Bibl Narodowa

Rok III. Nr. 341 (758) Piątek 15 grudnia 1933 roku CENA 15 gr.

# KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 228. Opłata poczt. ujściowa ryczałtem. Redakcja zastrzega sobie nieprzyjęcie bez zwrotu zastrzeżeń co do rozmiejszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 75 gr. Komunikaty oraz nekrologi, minimum 50 gr. Kronika rolnicza najmniej 50 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy ogłoszeń mogą być przez Admnistrację zmienione dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

## Centralistyczny podział Rzeszy

Przed kilku dniami ukazała się na łamach prasy polskiej króciuteńka wiadomość o ogłoszonym przez nowomianowanego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Helmuta Nikolai projekcie nowego podziału administracyjnego Rzeszy. Projekt p. Nikolai ukazał się w ofiejalnopartyjnym „Angriffie" i to nadaje mu specjalny walor, gdyż niewątpliwie posiada on sakcję najwyżej postawionych czynników państwowych i partyjnych.

Według tego projektu granice krajów związkowych miałyby być zniesione a na ich miejsce utworzonych ma być 13 okręgów, stanowiących jednolite jednostki gospodarczo-administracyjne. Nowe okręgi nosiłyby następujące nazwy:

Prusy, obejmujące tylko obecne Prusy wschodnie; 2. Pomorze (Pommern), obejmujące obecną prowincję pomorską, oba Meklemburgi, — kilkanaście dni temu zresztą połączone już w jeden, — oraz powiaty Wałcz i Człuchów z obecnej agresywnej już w samej nazwie prowincji „Grenzmark Posen Westpreussen"; 3. Brandenburgia, obejmująca obecną prowincję tejże nazwy, Anhalt, część Brunświku, miasto Berlin, większość reszek dawnego Poznańskiego włączonych do „Grenzmarku"; 4. Saksonja-Turyngja; 5. Śląsk, obejmujący oba Śląski niemieckie i powiat Wschowa z „Grenzmarku"; 6. Dolna Saksonja, obejmujące prowincje Schleswig-Holstein, Hannover, resztę Brunświku, Schaumburg-Lippe, oraz wolne miasto Bremę, Hamburg i Lubekę; 7. Westfalja; 8. Rheinland, czyli północna część obecnej prowincji nadreńskiej; 9 Nadreńska Frankonja; 10. Hesja; 11. Nadmeńska Frankonja; 12. Szwabja, obejmująca dzisiejszą Badenję i Wirtembergję; 13. Bawarja.

Przeprowadzony w ten sposób podział administracyjny zatrze zupełnie dawne granice i stworzy z Rzeszy państwo centralistyczne. Konstytucje wejmarska odebrała krajom związkowym zwierzchność finansową i pewne nieznane zresztą odrębności wojskowe ale zachowała charakter federalistyczny państwa niemieckiego. Nowy projekt podziału zlikwiduje całkowicie te resztki odrębności krajów związkowych realizując ideę państwa unitarystycznego.

Na drodze realizacji tej koncepcji nowy podział administracyjny jest wiązaniem szczytowem. Opinja europejska zaabserbowana poczynieniami kanclerza Hitlera na terenie polityki zagranicznej, nie zwróciła bacznieszej uwagi na systematyczny proces ujednostajnienia wewnętrznego Rzeszy, który rozpoczął się z chwilą objęcia władzy przez Hitlera i trwa po dzień dzisiejszy.

Dnie ustawy „o ujednostajnieniu krajów związkowych z Rzeszą" z dnia 1 kwietnia i z dnia 8 tegoż miesiąca zainaugurowały niejaką ową centralistyczną akcję, której nowy podział administracyjny będzie zamknięciem. Ustawa z 1-go kwietnia wyeliminowała możliwość wyborów do Landtagów w ciągu najbliższych ezterech lat, ustawa zaś z dnia 8-go sięgnęła jeszcze głębiej wprowadzając stanowiska „Statthalterów" mianowanych i odwoływanych przez prezydenta Rzeszy na wniosek kanclerza. Zadaniem „Statthalterów" jest przestrzeganie na swym obszarze realizacji „wytycznych polityki szefa rządu" i wtym celu wyposażeni oni są w rozległe uprawnienia: powoływują i zwalniają prezydentów i ministrów krajów związkowych, posiadają prawo rozwiązywania Landtagów i rozpisywania nowych wyborów.

Dalszym dkrokiem na drodze unifikacji był dekret Hitlera z dnia 14-go października, rozwiązujący Reichstag i sejmy krajowe, tudzież ogłaszający nowe wybory i plebiscyt w sprawie polityki zagranicznej. Rozpisując jednak nowe wybory do Reichstagu kanclerz nie rozpisał wyborów do Landtagów i w ten sposób kraje związkowe pozostały obecnie bez swych lokalnych przedstawicielstw.

Przeprowadzenie nowego podziału administracyjnego związane jest z rewizją konstytucji, co teraz po zwycięstwie wyborczem z dnia 12-go listopada nie będzie, rzecz jasna, nastręczało większych trudności. Autorem projektu jak już zaznaczyliśmy, jest świeżo mianowany podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Helmut Nikolai, który właśnie objął referat rewizji konstytucji, można więc być pewnym, że sprawy te zostaną należycie skoordynowane. Dr. Helmut Nikolai jest wybitną osobistością polityczną, o jego poglądach możemy się dowiedzieć z niedawno wydanej książki „Grundlagen der komenden Verfassung". Koncepcje polityczne dr. Nikolai można streścić następująco: naród niemiecki, obejmujący wszystkich Niemców zamieszkujących poza granicami Rzeszy tworzy zakon (Deutscher Orden). Na czele zakonu stoi „Reichsführer" pełniący jednocześnie funkcje szefa rządu Rzeszy. Rzesza niemiecka będzie posiadała obywateli dwóch kategoryj „Reichsbürger" czyli rasowych Niemców i „Reichsangehörige czyli obywateli II klasy tych wszystkich, którzy nie będą mogli się wylegitymować przynależnością do narodu niemieckiego. W książce swojej p. Nikolai naszkicował również projekt podziału administracyjnego, który obecnie w 90 proc. został uznany przez kierownicze czynniki państwowo-partyjne.

Dr. Nikolai proponował wprowadzenie 14 okręgów administracyjnych, przyczem okręgiem 14 miała być Austrja. Aby uniknąć komplikacyj międzynarodowych usunięto więc z jego projektu ów okręg 14 pozostawiając ustanowienie tej prowincji na później, kiedy sprawa Anszluss zostanie załatwiona. Sz.

## ZMIANA USTROJU RZECZYPOSPOLITEJ

### NA PLENARNEM POSIEDZENIU KLUBU B. B. W. R

**WARSZAWA. PAT.** — Dziś o godzinie 10-tej rano w sali T-wa Higjenicznego w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie klubu posłów i senatorów BBWR, poświęcone omówieniu zagadnień konstytucyjnych. — Posiedzenie otworzył prezes Walery Sławek, poczem zabrał głos wicemarszałek Car, który w trzygodzinnym referacie przedstawił obszernie podstawy projektu reformy ustroju państwa.

Zasadnicze podstawy nowego projektu zmian ustroju Rzeczypospolitej, opracowane ostatnio przez połączone grupy konstytucyjne BBWR, przedstawiają się w głównych zarysach jak następuje:

### Władza Prezydenta

Państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli. Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik najwyższy, wyniesiony ponad inne naczelne organa państwowe (Rząd, Sejm, Senat, Wojsko, Sądy, Kontrola Państwowa, oraz Samorządy). Prezydent Rzeczypospolitej z mocy swego stanowiska nadrzędnego spełnia funkcje medjatorskie i arbitrażowe w razie konfliktu pomiędzy naczelnemi władzami w Państwie, a to za pomocą osobistych uprawnień, wykonywanych bez udziału jakiegokolwiek bądź czynnika państwowego, t. zn. bez żadnej kontrasygnaty.

Do takich osobistych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej należą: mianowanie i odwołanie prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli i szefa Kancelarji Cywilnej; mianowanie i zwalnianie generalnego inspektora sił zbrojnych i naczelnego wodza, wskazywanie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, powoływanie sędziów Trybunału Stanu i senatorów; rozwiązywanie Sejmu i Senatu, zarządzenia o oddaniu członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu; akty łaski i pieczy prawnej.

### Wybór Prezydenta

Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera zgromadzenie elektorów, złożone z marszałka Senatu, marszałka Sejmu, prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych, oraz z elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat. Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania swego kandydata. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej w głosowaniu powszechnem, z pomiędzy dwóch kandydatów: zgromadzenie elektorów i ustępującego Prezydenta. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zgodzi się z wyborem zgromadzenia elektorów, kandydat zgromadzenia elektorów uznany zostanie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat 7. W razie wojny okres ten przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

### Rząd

Rząd kieruje sprawami Państwa niezastrzeżonemi innym organom władzy. Rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów. Prezydent Rzeczypospolitej mianuje według swego uznania i odwołuje prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów. Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami, oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej. Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej, albo spełniają poruczone im zadania szczególne. Prezes Rady Ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego odwołani w każdym czasie. Sejm może żądać ustąpienia Rządu, lub ministra. Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej. Jeżeli zaś wnioskiem, żądającym ustąpienia rządu lub ministra, wypowie się Sejm i Senat, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła rząd lub ministra, — albo też — korzystając ze swych uprawnień arbitra — rozwiąże obie Izby.

### Sejm

Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem i tajnem. Kadencja Sejmu trwa lat 5. Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji. Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie, najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem 4 miesięcy, chyba że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30 na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Podczas sesji zwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być tylko wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji zgłoszonym przez posłów.

Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. Za działalność niezawisłą z uczestnictwem w pracach Sejmu posłowie odpowiadają na równi z innymi obywatelami. Jednakże postępowanie karno-sądowe, karno administracyjne lub dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu do wygaśnięcia mandatu. Za wystąpienia w Sejmie, sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego, albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu, — poseł może być uchwałą Sejmu, albo na żądanie marszałka Sejmu lub ministra sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

### Senat

Senat składa się ze 120 senatorów, powołanych na okres 6-letni — w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów. Co trzy lata ustępuje w każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania. Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawowo przewidzianym za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą. Pierwszy na tych podstawach oparty Senat wybiorą obywatele odznaczeni orderem Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości, na zasadach określonych w ordynacji wyborczej do Senatu. Prawo piastowania mandatu senatorskiego mają obywatele, mający prawo wybieralności do Sejmu. Tytuł senatora jest dożywotni. Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu. Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich następców.

### Prawo inicjatywy

Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi lub Sejmowi. Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia. Uchwała Senatu, odrzucająca projekt, lub wprowadzająca w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów. Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo zawieszającego veta ustawodawczego.

### Budżet państwa

Ustawa ustala corocznie budżet Państwa. Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — 20 dni od upływu terminu przepisanego dla Sejmu. Na rozpatrzenie zmian zaproponowanych przez Senat zostawia się Sejmowi 10 dni od upływu terminu przepisanego dla Senatu. Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet: a) w brzmieniu nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły; b) w brzmieniu nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył; c) w brzmieniu nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył; d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

### Dekrety w zakresie sił zbrojnych

Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając najwłaściwszy sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie jako zwierzchnika sił zbrojnych. Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony państwa. W razie mianowania naczelnego wodza, prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego. Za akty związane z dowództwem naczelny wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej jako zwierzchnikiem sił zbrojnych.

W razie wojny, Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany konstytucji, przedłużać kadencję Sejmu do czasu zawarcia pokoju, oraz otwierać, odraczać i zamykać sesję Sejmu i Senatu w terminach dostosowanych do potrzeb obrony państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby w głosowaniu stosunkowem.

Przedyskutowane na plenarnem posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR zmiany ustroju Rzeczypospolitej mogą się znaleźć na stole obrad komisji konstytucyjnej Sejmu już w nadchodzącym tygodniu.

*

**WARSZAWA. PAT.** Na posiedzeniu popołudniowem, rozpoczętem przemówieniem prezesa Sławka o godz. 17, toczyła się dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu mówców. Na cały szereg pytań, postawionych w toku debaty odpowiadał prezes Sławek, wicemarszałek Car i wicemarszałek prof. Makowski.

Późnym wieczorem zakończono zebranie upoważnieniem prezydjum i grup konstytucyjnych BBWR do opracowania projektu reformy ustroju Rzeczypospolitej w szczegółach, na podstawie przedstawionych przez wicemarszałka Cara wytycznych.

## Mała Ententa przeciwko zmianie paktu Ligi Narodów

### UCHWAŁY KOSZYCKIE

**KOSZYCE.** — Według urzędowego komunikatu, ministrowie Beneš i Titulescu odbyli trzy konferencje. W rozmowach omówili zwłaszcza wyniki ostatniej podróży ministra Titulescu do Sofji, Ankary i Aten. Szczególowo omawiana była również dzisiejsza sytuacja polityczna i wypadki, jakie nastąpiły po wizycie Titulescu we wspomnianych stolicach. W sensie poprzednich uchwał małej Rady Małej Ententy omawiany był równocześnie stan dzisiejszej kwestji rozbrojeniowej i wszystkich innych zagadnień, będących w związku z konferencją rozbrojeniową. Ministrowie skonstatowali zgodność swych poglądów w kwestji nienaruszalności ...-u Ligi Narodów w dzisiejszej jego formie. Mała Ententa przeciwstawi się przeciwko jakimkolwiek zmianom paktu. W porozumieniu z jugosłowiańskim ministrem Jefticzem następne posiedzenie Stałej Rady Małej Ententy odbędzie się na początku stycznia 1934 r. w Zagrzebiu.

Wobec redaktora Lidovych Novin rumuński minister Titulescu oświadczył: Rewizja jest niemożliwa. Jest powszechnem niebezpieczeństwem dla pokoju. Zaprzeczam temu, jakoby 19 artykuł paktu Ligi Narodów dopuszczał terytorjalną rewizję postanowień traktatów pokojowych. Zresztą w każdym wypadku koniecznej jest zgoda zainteresowanego państwa. Wszystkie manifestacje, jakie odbywały się w państwach małej Ententy, dowodzą, że nie odstąpimy ani jednego kilometra swej ziemi. Odpowiedź Małej Ententy na kampanję rewizjonistyczną jest jasna: „Nie, nie. Nigdy". Jeżeli obce rządy domagają się ustępstw granicznych ze strony Małej Ententy, to uważamy to za czyn nieprzyjacielski, bowiem jest to mieszanie się do wewnętrznych stosunków naszych suwerennych państw. Jeżeli kontynuowana będzie propaganda rewizjonistyczna, to zjednoczy się cała państwa unitarnych państw. Do zjednoczenia tych jest widoczna, wyszym państwom. Dlatego twierdzę: kto przyjaźni się z rewizjonistami, potęguje się będzie ogólne narażna agresywność, skierowana przeciwko nagotowuje rewizje, przygotowuje wojnę.

## MROZY w EUROPIE

### MROZY W NIEMCZECH.

**BERLIN PAT.** — W ciągu ubiegłej nocy spadek temperatury w Berlinie osiągnął najniższy w tym roku poziom. W mieście termometr wykazywał 15 stopni mrozu, a na peryferjach 18 stopni. Ze Śląska donoszą o gwałtownem obniżeniu się temperatury i opadach śnieżnych. — W Mognichjum od środy nieustannie pada śnieg. Na dolnym biegu Odry około 100 statków, załadowanych węglem i innemi transportami do Berlina, utknęło w lodzie. Z Hamburga donoszą o powrocie licznych okrętów z drogi do portu, celem doczekania się odwilży. Na Łabie cała flota towarzy lodów pracuje nad usuwaniem zapór lodowych. Komunikacja okrętowa z portami sowieckiemi i fińskiemi prawie zupełnie ustała. Ren wraz z dopływami pokryty jest na znacznej przestrzeni grubą warstwą lodu. W okolicy Hesji stada wędrownych ptaków, zmuszonych tam, zamarzły.

### ŚNIEGI W AUSTRJI.

**WIEDEŃ PAT.** — W całej Austrji padały wczoraj i onegdaj obfite śniegi, wskutek czego nastąpiło znaczne opóźnienie pociągów na wszystkich linjach kolejowych. Ze względu na zamiecie śnieżne doznała przerwy komunikacja autobusowa i tramwajowa. — Temperatura wynosił rano w Wiedniu około —10 stopni.

### ŚNIEŻYCE I MROZY WE WŁOSZECH.

**MEDJOLAN PAT.** — Całe Włochy północne nawiedzone zostały katastrofą mrozów oraz opadów śnieżnych. Z różnych okolic donoszą o śnieżycach i burzach. W Genui oraz innych miastach północnych Włoch ulice pokryte są pokrywą śniegu, grubości 40 centymetrów. W Trycjeście masy śnieżne zatamowały zupełnie komunikację kolową i kolejową.

## TELEGRAMY

### DEKORACJA PREZESA N. I. K.

WARSZAWA PAT. — Dnia 14 bm. o g. 13,15 na Zamku w obecności Pana Prezesa Rady Ministrów, pp. marszałków Sejmu i Senatu, Pan Prezydent Rzeczypospolitej udekorował prezesa NIK dra Jakuba Krzemieńskiego wielką wstęgą Orderu Polonia Restituta.

### POCIĄGI POPULARNE NIE BĘDĄ ZNIESIONE

**WARSZAWA (tel. wł.) Dowiadujemy się, że pogłoski o zniesieniu t. zw. pociągów popularnych w związku z ogólną obniżką taryfy osobowej na kolejach, nie odpowiadają prawdzie. Ministerstwo Komunikacji zdecydowało bowiem utrzymać pociągi popularne nadal. Obecnie rozważana jest tylko sprawa, w jakiej wysokości ulgi zastosować dla tych pociągów.**

### MROZY W WARSZAWIE

**WARSZAWA (tel. wł.) W godzinach rannych notowano wczoraj w Warszawie —19, w godzinach południowych temperatura spadła do —22, a w godzinach wieczornych natomiast nastąpiło pewne ocieplenie i termometr wskazywał —15. Wskutek tak silnych mrozów szkoły powszechne były nieczynne. Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy 30 osobom, które poodmrażały sobie nosy, policzki, ręce i nogi.**

**Cały szereg odcinków Wisły stanowi wspaniały tor łyżwiarski. W parkach zanotowano pękanie drzew wskutek mrozów. Również w wielu miejscach popękał asfalt. Pociągi nadeszły wczoraj ze znacznem opóźnieniem.**

### ZAMARŁ W POLU

**WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj w nocy wydarzył się w Warszawie śmiertelny wypadek zamarznięcia. W Pustelniku pod Warszawą nad ranem kilku przechodniów znalazło w polu leżącego nieprzytomnego człowieka. Jak się okazało, był to mieszkaniec Pustelnika, szewc z zawodu, lat 51, Stanisław Malinowski, który wracając w stanie nietrzeźwym do domu, usiadł i zamarzł w polu.**

### OBŁAWA NA CYGANÓW

**WARSZAWA (tel. wł.) Policja województwa warszawskiego przeprowadziła wczoraj wielką obławę na terenie kilku powiatów na cyganów, w związku z licznemi napadami na drogach. W wyniku obławy zatrzymano 25 cyganów pod zarzutem dokonywania napadów rabunkowych.**

### BENESZ W PARYŻU

PARYŻ PAT. — Minister Beneš przybył 14 bm. o godzinie 14,40 do Paryża. O godzinie 17 Beneš przyjęty był przez Paul-Boncoura.

### NOWY PREZYDENT SZWAJCARJI

BERN PAT. — Rada Związkowa Szwajcarji wybrała na czwartkowem zgromadzeniu połączonem 137 głosami na 152 oddanych głosów, przy 14 wstrzymujących się od głosowania prezydentem związkowym Szwajcarji Pilet-Golaza, dotychczasowego kierownika departamentu komunikacji. Pilet-Golaz liczy lat 44 i jest najmłodszym członkiem Rady Związkowej. Należy do liberalno-demokratycznej partji. Wiceprezydentem wybrano członka Rady Związkowej Rudolfa Mingera, dotychczasowego kierownika departamentu wojskowego.

### PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ PREZESA FIDAC-u

PARYŻ PAT. — Na cześć obecnego prezesa FIDAC-u, pisma rumuńskiego w Warszawie p. Cadre, odbyło się wczoraj przyjęcie, na którem obecni byli delegaci h. kombatantów 15-tu sprzymierzonych narodów. Przewodniczący zebrania, francuski minister rent Ducos oświadczył m. in.: Bronić będziemy armjami pokojowemi ideałów doskonałości indywidualnej i społecznej, za które walczyliśmy w czasie wojny.

### WYROK ŚMIERCI

BERLIN PAT. — Trybunał Rzeszy zatwierdził wyrok śmierci, wydany przez sąd berliński przeciw 4 młodocianym komunistom, którzy w roku ubiegłym dokonali zuchwałych napadów rabunkowych w śródmieściu.

### LOT ESKADRY VUILLEMIN

PARYŻ PAT. — Ministerstwo lotnictwa ogłasza, że 28 aeroplanów eskadry gen. Vuillemin dokonało dziś rano przelotu z El Golea do Tuggurtu.

—o—o—

## Kto wygrał?

**WARSZAWA PAT. — W pierwszym dniu ciągnienia III-ciej klasy 28-mej Loterji klasowej główne wygrane padły na następujące numery:**

**100.000 zł. na numer 37.354.**
**50.000 zł. na numery: 109572 i 131073.**
**20.000 zł. na numery: 53162 i 91646**
**15.000 zł. na numery: 49410, 94192, 116853 i 137420.**
**10.000 zł. nry: 23375, 30231, 52303, 122833**

### POD ZNAKIEM FERYJ ŚWIĄTECZNYCH.

**WARSZAWA (tel. wł.)** Nasze życie polityczne znajduje się w przededniu feryj świątecznych. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu będzie najprawdopodobniej ostatniem, podczas gdy nie jest wykluczone, że zbierze się jeszcze Senat.

Komisja budżetowa zakończy swe obrady 19 lub lub 20 bm., ponadto odbędą się jeszcze w przyszłym tygodniu trzy posiedzenia Rady Ministrów, w celu rozpatrzenia projektów zgłoszonych ustaw: ministerstwa opieki o zwalczaniu chorób zakaźnych i gruźlicy, oraz ministerstwa oświaty o ochronie przyrody.

### DEPESZA HOŁDOWNICZA YACHT-KLUBU DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA PAT. — Z okazji dorocznego walnego zgromadzenia Oficerskiego Yacht-Klubu wystosowaną została do Pana Marszałka Piłsudskiego następująca depesza:

„Zebrani na dorocznem walnem zgromadzeniu zarząd i członkowie Oficerskiego Yacht-Klubu Rzeczypospolitej są swemu Komandorowi Honorowemu wyrazy hołdu, głębokiej czci oraz zapewnienia dalszej wytężonej pracy sportowej dla rozwoju fizycznego społeczności oficerskiej i ugruntowania siły dla obrony kraju".

Przewodniczący zebrania płk. Zieleniewski, sekretarz kpt. Decowski.

### POWRÓT PŁK. RUSINA Z FINLANDJI.

**WARSZAWA (tel. wł.) Komendant Główny Związku Strzeleckiego płk. Rusin, który bawił w Finlandji z rewizytą u fińskiej organizacji o. i brony narodowej, powrócił do Warszawy.**

## Delegacja niemiecka w Warszawie

WARSZAWA. (tel. wł.) Dziś przybywa do Warszawy delegacja niemiecka z dyrektorem departamentu ministerstwa aprowizacji Rzeszy dr. Moritzem na czele.

W skład delegacji wchodzi ponadto komisarz zbożowy Rzeszy dr. Tassler.

Przyjazd delegacji jest rewizytą na następstwie pobytu w Berlinie delegacji polskiej w czasie rokowań o zawarcie znanego układu w sprawie sprzedaży żyta.

Podczas swego pobytu w Warszawie delegacja niemiecka przeprowadzi szereg konferencyj co do wspólnej akcji sprzedaży żyta.

# SILVA RERUM

PARTYZANTKA ZALIWSKIEGO.

**Gazeta Polska** (329 i 331) poświęca wiele uwagi wyprawie Józefa Zaliwskiego, który w roku 1833 probował wzniecić ponowne powstanie.

Po przybyciu do Polski, Zaliwski naznacza dzień 19 marca na początek działań zbrojnych i rozpoczyna ogólną organizację partyzantki, na czele której stanął Komitet pod nazwą „Zemsta Ludu", sprawujący władzę nad poszczególnemi województwami i okręgami. Ciekawe dane dotyczące organizacji i pracy uczestników wyprawy znajdujemy w „Przepisach dla partyzantów wychodzących z Francji do kraju 1833 r." Czytamy tam, że „Partyzant powinien się utrzymywać po lasach i miejscowościach niedostępnych i stamtąd wypadać, osobliwie po nocach na posterunki nieprzyjacielskie, niszczyć magazyny, amunicje, zabierać kasy wrogów. Słowem niszczyć wszystko, co jest własnością lub podporą rządu najedniczego".

Instrukcja ta zawiera również obowiązki i cele partyzanta: „poświęcenie się na wszystkie trudy i niebezpieczeństwa wszelkiego rodzaju, dla odzyskania swej Ojczyzny i równości praw wszystkim ludziom właściwych jakiegokolwiekbądź wyznania i dla niszczenia przesądów i nienawiści narodowej, między ludźmi dotąd utrzymywanej".

Wyprawa nie była należycie przygotowana, bo nie uwzględniała przedewszystkiem nastroju ogólnego przygnębienia, który zapanował w kraju po klęsce wojny r. 1830 - 31.

Emigranci wierzyli, iż wystarczy zjawić się i wezwać naród do walki, aby stanęły karne szeregi bojowników. Zamierzano wszcząć ruch na szerokim terenie.

Część partyzantów pod wodzą Henryka Dmóchowskiego i Zaliwskiego oraz Leopolda Białkowskiego, Feliksa Lubieńskiego i Kacpra Dziewickiego wkroczyła do Królestwa od strony Galicji — druga część od granicy pruskiej. W tej grupie znajdowali się: Zawisza, Wiśnicki, Borzewski i Sulimirscy. Równocześnie bohaterski Michał Wołłowicz rozpoczął działalność na Litwie.

Wyprawa nie miała powodzenia. Naród nie był przygotowany do nowych wysiłków; siły rosyjskie były przeważające, a władze bardzo czujne. To też wkrótce nastąpiła klęska.

Oddział Dziewickiego, który wyruszył w kierunku Połańca, został otoczony przez wojska rosyjskie. Dziewicki dostawszy się do niewoli, przeciął nić swego życia, trucizną, uwalniając się w ten sposób od grożącej mu szubienicy.

Białkowski, pomimo szeregu obław i pościgu, siał popłoch wśród Moskali, aż do odwołania wyprawy. Zapisał się pięknie w dziejach partyzantki atakiem wykonanym w dniu 3 maja na Józefów.

Lubieński zasłynął z podobnie śmiałego ataku na Janów.

Dmóchowski, który wraz z Zaliwskim posuwał się w kierunku Lublina, nie znajdując nigdzie po drodze spodziewanej pomocy, powrócił po wielu trudach i niebezpieczeństwach pod koniec kwietnia do Galicji. Zaliwski pod wrażeniem tych niepowodzeń i po otrzymaniu wiadomości o upadku rewolucji niemieckiej, odwołał w tym czasie działania wojenne partyzantki.

Piękną kartę w historji wyprawy 1833 roku stanowią dzieje Michała Wołłowicza na Litwie. Oddział jego złożony z ośmiu ludzi potrafił przez długi czas stawiać czoło trzem tysiącom rosyjskiej piechoty.

Po tej bohaterskiej obronie, w czasie której padło 200 żołnierzy moskiewskich, a która zakończyła się całkowitem wyczerpaniem amunicji, dostał się Michał Wołłowicz wraz z czterema towarzyszami do niewoli i zginął na szubienicy w Grodnie. Podobny los spotkał dzielnego Artura Zawiszę.

Józef Zaliwski przedostał się na teren zaboru austrjackiego i przebywał tam przez czas dłuższy, aż rząd austrjacki zaaresztował go i oddał pod sąd.

Po długiem i okrutnem śledztwie skazano Zaliwskiego na szubienicę. Był to już drugi taki wyrok w jego życiu (pierwszy w 1831 r.). Lecz i ten wyrok zamieniono mu w drodze łaski na karę 20 lat więzienia. Dnia 26 lutego 1837 roku wywieziono go wraz z ks. Żaboklickim, Białkowskim i Borkowskim do Tyrolu i uwięziono w twierdzy Kufstein. Twierdza ta stała się dla skazanych miejscem powolnego konania, w którem w 1844 roku po śmierci ks. Żaboklickiego i po przedterminowem wypuszczeniu Borkowskiego, pozostał tylko Białkowski i Zaliwski. Kiedy w 1848 roku Wiosna Ludów rozwarła przed nimi bramy więzienne, Józef Zaliwski był już, pomimo swych 50 lat, w całem tego słowa znaczeniu zniedołężniałym starcem.

Tak się skończyła nieszczęśliwa wyprawa garstki szlachetnych szaleńców. **Lector.**

# Nasze szkoły w przyszłości

Zapowiedziany cykl odczytów na temat ustroju szkolnictwa w myśl ustawy z dnia 11 marca 1932 r. rozpoczął się dnia 14 b.m. odczytem p. Wizytatora A. Narwoysza, który dokładnie poinformował zebranych o zasadach i myśli przewodniej reformy, obecnie dokonywanej.

Prelegent wskazał na istniejące w Europie typy szkół i systemy kształcenia młodzieży: niemiecki, francuski, skandynawski; — zarysował ścieranie się koncepcyj reformatorskich w Polsce odrodzonej, a wreszcie szczegółowo omówił plan sieci szkolnictwa, przewidziany ustawą z r. 1932.

Zademonstrowana wielka tablica, graficznie określająca wzajemną łączność szkół różnych typów, — wymownie świadczyła o głębokiem przemyśleniu i doskonałem opracowaniu planu reformy szkolnictwa.

Młodzież do lat 18, nawet jeśli wyjdzie ze szkoły, będzie musiała się dokształcać na specjalnych kursach, wielki wybór szkół zawodowych, oraz całkowite zrównanie ich w prawach, ze szkołami ogólnokształcącemi, — stała troska o wyrobienie społeczno-obywatelskie młodzieży, — wszystko to stanowi niewątpliwe zalety nowego ustroju.

„Ślepe ulice", czyli szkoły, których ukończenie nie otwiera żadnej dalszej drogi, — zginą całkowicie.

Na każdym szczeblu szkół wszystkich rodzajów młodzież będzie mogła, nie marnując czasu, bez specjalnego wysiłku — przenieść się do szkoły innej, bardziej odpowiadającej indywidualności ucznia i jego upodobaniom.

Ukończenie sześciu klas szkoły powszechnej otwiera przed młodzieżą drogę do sześciu (!) typów szkół gimnazjalnych! Ukończenie gimnazjum pozwoli na wybór jednego z pięciu (!) typów liceów!..

Ukończenie liceum otwiera drogę do wszystkich wyższych szkół naukowych.

Wszystko to jest wprost imponujące i zadziwia konsekwencją i przemyśleniem, — niestety, nietrudno przewidzieć, iż życie złośliwie zakpi z pięknie opracowanego planu. W jaki sposób powstaną w najbliższym czasie szkoły zawodowe tak liczne i tak różnorodne, jak to przewiduje ustawa?.. Czy możliwe jest zorganizowanie kursów dokształcających, któreby zaopiekowały się całą młodzieżą do lat 18? Czy szkoły powszechne potrafią sprostać swemu zadaniu i będą skierowywały do gimnazjów młodzież rzeczywiście należycie przygotowaną?..

Na te pytania odpowiedź będzie negatywna. Łatwiej jest zreformować gimnazjum, niż przebudować sieć szkół powszechnych i stworzyć setki nowych szkół i kursów zawodowych.

Niezawodnie reforma szkoły średniej ogólnokształcącej wyprzedzi reformę (a w wielu wypadkach — zorganizowanie) szkół innych typów.

Wskutek tego można przewidywać za parę lat znaczne komplikacje, które oby nie załamały ogólnego planu, a które napewno przyczynią się do obniżenia poziomu przygotowania naukowego abiturjentów liceów.

Reforma szkolnictwa, pomyślana bardzo dobrze, w życie jest wprowadzana od góry — i w tempie zbyt przyśpieszonem. Ani szkoły powszechne, ani tembardziej — szkoły zawodowe, których mamy tak mało, — za reformą nie nadążą!..

Pan wizytator A. Narwoysz w swym referacie mówił tylko o dodatnich stronach reformy, ani słówkiem nie zaznaczając, iż reforma napotka na swej drodze wielkie trudności, tak z przyczyn, wyżej wskazanych, jak i wskutek braku odpowiednio przeszkolonych i pełnych zapału (to jest niezmiernie ważne!) nauczycieli, wskutek braku szczegółowych programów, nowych podręczników i t.d.

Takie jednostronne, zbyt optymistyczne, oświetlenie zagadnienia jest jednak usprawiedliwione charakterem referatu, jako odczytu inauguracyjnego.

Następny odczyt, już po świętach, będzie poświęcony sprawom szkolnictwa zawodowego. Wówczas, przypuszczać należy, dowiedzą się słuchacze nietylko o pięknym projekcie, ale i o wcale brzydkich przeszkodach, które trzeba będzie zwalczać, dążąc do wykonania ustawy.

Społeczeństwo musi dokładnie zdawać sobie sprawę z całokształtu tego niezmiernie poważnego zagadnienia.

Rodzice, opiekunowie i wychowawcy młodzieży powinni zwrócić baczną uwagę na cykl wykładów o reformie szkolnictwa!

**W. Ch.**

### Z POBYTU PREZYDENTA SENATU GDAŃSKIEGO W WARSZAWIE

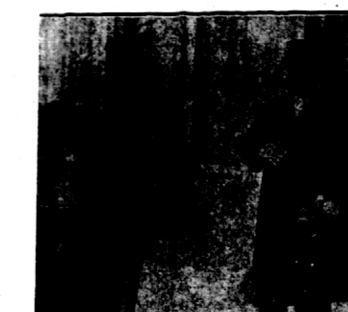

Przybyły do stolicy prezydent Senatu Gdańskiego dr. Rauschning opuszcza gmach ministerstwa Spraw Zagranicznych, po złożeniu wizyty p. ministrowi Beckowi.

# Niepowołana adwokatka Gorgonowej

STARA SIĘ O PRZEDŁUŻENIE PRAWA POBYTU W POLSCE

Dnia 13 bm. upływa termin dozwolonego pobytu w Polsce literatki niemieckiej Elgi Kern, znanej z procesu Gorgonowej.

Elga Kern przybyła specjalnie do Polski na proces Gorgonowej i występowała wielokrotnie na łamach pism polskich i zagranicznych w jej obronie. Wystąpienia te niepowołanej adwokatki nosiły charakter zupełnie niepoważny.

Elga Kern nie uspokoiła się i po procesie. Nagabywała bezustannie obrońców Gorgonowej przesyłała listy do więzienia w Fordonie, a nawet „interwenjowała" u władz w sprawie... alimentów dla Kropelki.

Niedawno niemiecka literatka zwróciła się do dyrekcji jednego z dancingów warszawskich o ustawienie jej specjalnego stolika, przy którym... chciała pracować i pisać.

Wobec usilnych starań o przedłużenie wizy, możliwe jest, że cudzoziemska „adwokatka" Gorgonowej będzie mogła pozostać jeszcze przez pewien czas w Polsce. Podobno Elga Kern ma cofnięte prawo wjazdu do kraju ojczystego — Niemiec. W razie przymusowego opuszczenia Polski, wytworzyłaby się dla niej sytuacja trudna.

# W WIRZE STOLICY

„W MŁODYCH OCZACH."

Z jakąż przyjemnością czyta się tę książkę. Niepretensjonalna, nienaśladowana ciężką psychologją — i czasy ciekawe, Warszawy przed 40 laty.

Sympatyczni są ówcześni ludzie. Chłopczyzko Michaś opisuje swą rodzinę i to starczy za opis całego społeczeństwa: Dziadek Kwietniak wali swe dzieci i furmanów po mordzie, dziadek Józef nie rozwodzi się z żoną — o nie! ale przez dwa tuziny lat nie rozmawia z nią, babka Irena karmi chłopów, babka Jadwisia — kanarków, wszyscy sobie żyją spokojnie i w gruncie rzeczy beztrosko.

Polska naturalnie ciągle w sercu i na języku. Jak dziś nieprzyzwoicie jest nie zrzędzić na złe czasy, na kryzys, na głodówkę tak wtedy prostactwem było nie jęczyć, że niewola, że Moskale, że ojczyzna... Dziś niema rodziny bez kogoś zredukowanego, wtedy bez kogoś na Sybirze. Wtedy mówiło się tak spokojnie: — wzięli go do cytadeli! jak dziś: — zlicytowano go doszczętnie!

Gdyby mieli wolną ojczyznę byłoby im naprawdę za dobrze na świecie.

Michaś oczywiście też jest gorącym patrjotą, byle śpiewka rotna czy dymna wstrząsa nim całym, raz tylko chóralne „Jeszcze Polska..." nie przyciąga go, nie zwabia — w momencie gdy leciał z pulchną blondynką stracić cnotę w ciemnej oficynie.

Dobroczyńca ten Choynowski! Pogodna książka to dziś najmilszy prezent. **Karol.**

# Mała pomyłka

Dziennik włoski podaje komiczne wspomnienie z życia Carusa, nieodżałowanej pamięci króla tenorów.

Swego czasu jechał Caruso z Capri do Kolonji. Na którejś z niemieckich stacyj wsiadł do wagonu pewien jegomość i wkrótce przedstawił się śpiewakowi: „Nazywam się Max Meier". — „Caruso" — odpowiedział grzecznie mistrz.

Max Meier otworzył szeroko oczy. „Co, ten sławny człowiek! — wykrzyknął.

— Ano, ten sam uśmiechnął się łaskawie Caruso.

Max Meier odetchnął głęboko z wielkiego wrażenia, poczem rzekł z dumą:

Bardzo już dużo o panu czytałem, o Robinsonie Caruso. Jakiś to honor dla mnie poznać tak sławnego żeglarza! A co porabia pański przyjaciel Piętaszek?". **L.**

### POSĄG KOŚCIUSZKI, KTÓRY PRZETRWAŁ CZASY ZABORU ROSYJSK.

Łódź posiada, poza nowym pomnikiem Kościuszki na pl. Wolności, odsłoniętym w r. 1931, jeszcze jeden pomniczek Wodza Insurekcji. Historja tego pomnika, od postawienia którego mija właśnie lat 30, jest dość niezwykła. W r. 1902 ojciec dzisiejszego właściciela domu p. Bolesława Szylkego zwrócił się do władz rosyjskich o zatwierdzenie budowy domu. W planach przewidziano dla upiększenia domu postawienie w niszy na wysokości I piętra nic nie mówiącej figurki. P. Szylke ozdobił dom figurą Tadeusza Kościuszki. Władza, poinformowana przez kogoś „usłużnego", nakazała usunąć figurę. Usunięciu przeciwstawił się właściciel domu i przy pomocy grubszej łapówki zatuszował sprawę. Figura Kościuszki pozostała i dotąd zdobi fronton domu.

# Proces o podpalenie Reichstagu

## Nadprokurator żąda kary śmierci dla Van der Luebbe'go i Torglera

LIPSK PAT. — 54-ty dzień rozprawy otwiera w dalszym ciągu mowa głównego oskarżyciela nadprokuratora Wernera, który stara się przedstawić współudział Torglera, Dymitrowa, Popowa i Tanewa w zbrodni podpalenia Reichstagu, za którą moralną odpowiedzialność ponosi niemiecka partja komunistyczna. Oskarżyciel dochodzi do wniosku, że ponieważ Torgler bezpośrednio przed pożarem, ostatni opuścił gmach Reichstagu, a przedtem odbył w kuluarach szereg rozmów z osobami, przypominającemi z wyglądu łudząco van der Luebbego, Tanewa i Popowa, jest on niewątpliwie jednym z pomocników Holendra. Uzasadniając swe wywody nadprokurator opiera się na zeznaniach wątpliwych świadków i nie przytacza żadnych konkretnych dowodów współdziałania i winy Torglera w zbrodni podpalenia Reichstagu. Najważniejszym momentem jest okoliczność — mówi dalej nadprokurator — że posłowie narodowo-socjalistyczni: Karwany, Frey i Kreyer, zauważyli krytycznego dnia Torglera w jednym z hallów Reichstagu w towarzystwie oskarżonego Holendra, a później wspólnie z Torglerem; (w tym momencie mowy Dymitrow często się uśmiecha i ironicznie kiwa głową, spoglądając na nadprokuratora).

Mimo, że oskarżeni zaprzeczyli temu indywidualnie, a ponadto wykazali w tym względzie całkowite alibi, ten szczegół — zdaniem nadprokuratora — stanowi najmocniejszy punkt jego oskarżenia. W chwili gdy nadprokurator w mowie swej uzasadnia fantastyczne zeznania upośledzonego umysłowo świadka Grothego, wśród dziennikarzy powstaje zrozumiałe poruszenie, wyrażające się w krytyce tej części oskarżenia. Słabo przekonywujący wyraz temu daje zresztą sam oskarżyciel twierdząc, że jednak mimo wszystko zeznania Grothego stanowią ważne ogniwo obciążenia Torglera. To ostatnie zdanie jest najsłabszym i najniezręczniej zredagowanym ustępem mowy Wernera.

Van der Luebbe siedzi dalej zamroczony, przeraźliwie blady i niemal bez sił.

Przedmiotem wyczerpującego omówienia prokuratora jest mnóstwo takich wydarzeń i takich rozmów politycznych Torglera, w okresie poprzedzającym podpalenie Reichstagu, które posiadały rzekomo znamiona prowokacji. Uwagi godnem jest jedynie nasuwające zresztą poważne wątpliwości rzekome namawianie komunisty Loedermana z Hamburga do podpalenia Reichstagu, którego termin ustalić miał Torgler na początek marca 1933 roku. (Podczas przewodu Torgler twierdził, że Loedermana zupełnie nie zna i nigdy z nim na ten temat nie rozmawiał).

Wracając jeszcze raz do indywidualnej działalności polityczno-publicystycznej Torglera, przedstawiającego — zdaniem mówcy — uosobienie wysoce niebezpiecznego komunisty, nadprokurator Werner mówi: Stwierdzam, że Torgler, jakkolwiek brak konkretnych dowodów w jakiejkolwiek formie, istotnie współdziałał w podpaleniu Reichstagu. Opieram się w tym wypadku na miarodajnych zeznaniach posłów hitlerowskich Karwanyego i towarzyszy, mimo, że zarówno Torgler, jak i van der Luebbe kłamliwie temu przeczą, jakoby przed pożarem z sobą rozmawiali. Zacytowane przeze mnie dane nie ulegają najmniejszej wątpliwości. Gdy się weźmie pod uwagę całą akcję Torglera w kierunku stworzenia jednolitego frontu robotniczego i wywołania strajku generalnego w Niemczech, stwierdzić można, że jest on faktycznie inicjatorem zbrojnego powstania oraz jednym z istotnych sprawców podpalenia Reichstagu."

Na tem zakończył oskarżyciel publiczny swą mowę w stosunku do oskarżonego Torglera.

Komentując wczorajszą mowę nadprokuratora Wernera, mimowoli odnosi się wrażenie, że z dniem wczorajszym ostrze zarzutów skierowują oskarżyciele ku osobie Torglera, któremu, mimo braku formalnych dowodów, usiłuje się teraz przypisać główną winę podpalenia Reichstagu. Zdaniem oskarżycieli van der Luebbe był jednem z narzędzi w ręku Torglera i niemieckiej partji komunistycznej.

Bezpośrednio po przerwie południowej nadprokurator Werner wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował życie i działalność polityczną trzech oskarżonych Bułgarów. Nadprokurator rzuca stek obciążeń na Bułgarów, których burzliwa przeszłość polityczna stawia w rzędzie niebezpiecznych i wybitnych działaczy komunistycznych. Rzekomo czekając na amnestję, Bułgarzy osiedlili się w Niemczech, gdzie jednak prowadzili cichą robotę antypaństwową. Granicę Niemiec przekroczyli przy pomocy fałszywych paszportów. W policji się nie meldowali. W sprawie współudziału Popowa w zbrodni podpalenia Reichstagu — mówił prokurator— zacytuję dwa punkty zaczepne: 1) miarodajne zeznania trzech posłów hitlerowskich, 2) zeznania psychopaty (Grothego). Ten ostatni stwierdził m. in., że krytycznego dnia widział Popowa przed Reichstagiem w chwili wręczania mu pakunku z materjałami łatwopalnemi, z którym to pakunkiem Popow udał się następnie do wnętrza Reichstagu. Tanewa natomiast widział w Reichstagu w towarzystwie Holendra, świadek Welerstadt. Zeznania świadka Helmera utwierdzają mnie w przekonaniu, że w maju 1932 roku z jego lokalu, w którym często przebywali Bułgarzy z Dymitrowem na czele, a jeden raz w ich towarzystwie miał być również van der Luebbe, rozchodziły się nici, prowadzące do podpalenia Reichstagu. Reasumując wnoszę:

1) Dla osk. Holendra Marinusa van der Luebbego za zbrodnię stanu i 4 podpalenia gmachów publicznych na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeszy z 28 lutego 1932 roku o karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich;

2) dla osk. Torglera za zbrodnię stanu i współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu, na podstawie tegoż rozporządzenia o karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich; ponadto dla obu wyżej wymienionych oskarżonych — poniesienie wszelkich kosztów, związanych z procesem;

3) oskarżonych Bułgarów: Dymitrowa, Popowa i Tanewa proszę z braku dostatecznych dowodów winy całkowicie uwolnić.

Apeluję do poczucia sprawiedliwości panów sędziów i sądzę, że trybunał podzieli w całości moje stanowisko.

Na tem zakończyła się druga część wczorajszej rozprawy.

Bezpośrednio po przerwie zgłosił się do głosu doyer obrońca osk. Bułgarów, Teichert.

LIPSK PAT. — Obecna na rozprawie żona Torglera, z którą korespondent PAT bezpośrednio po zakończeniu mowy prokuratora rozmawiał, przyjęła wniosek oskarżyciela nerwowym płaczem, stwierdzając kategorycznie, że mąż jej jest całkowicie niewinny.

# Niezwykły skandal spekulacyjny w Ameryce

TAJEMNICE SKARBU AMERYKAŃSKIEGO ZDRADZONO GIEŁDOM EUROPEJSKIM. —

W związku z polityką walutową Roosevelta, polegającą na obniżaniu kursu banknotów dolarowych przez podwyższanie urzędowej ceny złota — wynikł w Ameryce niezwykły skandal, który jest od pewnego czasu przedmiotem dociekań waszyngtońskiego ministerstwa skarbu.

Jak wiadomo, od paru miesięcy rząd amerykański ustala i ogłasza codziennie urzędowy kurs złota, podając cenę uncji złota zarządowi Federal Reserve Banku. Otóż okazało się, że od pewnego czasu komunikaty te, zanim dostały się do Federal Reserve Banku i za jego pośrednictwem zostały ogłoszone w prasie — już na wiele minut wcześniej były komunikowane w sposób dotychczas niewyjaśniony giełdom europejskim, w szczególności Londynowi. Wskutek tych machinacyj kraje europejskie, opierające się na walucie złotej, — miały możność — ze szkodą Stanów Zjednoczonych i amerykańskich podatników, dokonywać operacyj finansowych, przynoszących im kolosalne zyski. Kto zdradzał giełdom europejskim tę tajemnicę, jaką była urzędowa cena złota i jaką drogą przedostawały się te wiadomości do Europy — pozostaje dotąd niewyjaśnionem. Wszelkie wysiłki amerykańskiego ministerstwa skarbu, by wykryć źródło niedyskrecji, pozostały dotąd bez rezultatu. Cena złota bywa ustalana codziennie około godziny 9,30 rano ustnie i telefonicznie przez ministra skarbu Morgenthau'a, jego podsekretarza stanu Early Baille i prezydenta R. F. C. Jonesa.

W sferach amerykańskich, szczegóły tej olbrzymiej spekulacji złotowej między Ameryką a Londynem, budzą zrozumiałą sensację.

W najbliższym czasie zamierza Roosevelt wydać szereg rozporządzeń, zmierzających do niezwykle surowej kontroli wszystkich giełd amerykańskich. Nad zagadnieniami temi toczą się obecnie narady w łonie partji demokratycznej, przyczem projektowane jest wydanie odnośnych rozporządzeń po zaopinjowaniu ich przez komitet bankowy, oraz komisję dewizową. W motywach uzasadniających wydanie tych ustaw podkreśla Roosevelt swe dążenie do ochrony szerokich rzesz społeczeństwa przed wyzyskiem giełd, uprawiających w dalszym ciągu machinacje w najwyższym stopniu szkodliwe dla całości gospodarki amerykańskiej.

# Profanacja Przenajświętszego Sakramentu

NOWOGRÓDEK. PAT. — W dniu 14 b.m. po nabożeństwie w kościele św. Michała w Nowogródku niejaki Paweł Białopiotrowicz, pochodzący z Nowogródka, wyjął z tabernaculum kielich z komunikantami i rozrzucił je po kościele. Białopiotrowicza, zdradzającego objawy choroby umysłowej, obezwładnili będący w kościele wierni.

# TEATR SZKOLNY

„EMIL I DETEKTYWI" — 10 WESOŁYCH OBRAZÓW WEDŁUG POWIEŚCI W. KASTNERA. — Z REPERTUARU DLA MŁODZIEŻY. SZK. KLAS NIŻSZYCH

„Emil i detektywi" — powieść niemieckiego pisarza zdobyła rekordowe powodzenie nietylko w Niemczech, ale i w sąsiednich krajach. Rychło można się spodziewać polskiego przekładu. Zachęcony takiem powodzeniem, autor przerobił powieść, zastosowując do wymagań sceny. I oto powstała wesoła sztuka dla młodzieży.

Rzecz jasna, iż każda przeróbka sceniczna utworu powieściowego musi mieć braki, szczególnie zaś jeżeli się zacznie porównywać ją z pierwowzorem. Konstrukcja utworu scenicznego różni się zasadniczo od budowy powieści. Na scenie można dać albo tylko zasadniczą akcję, odrzucając motywy poboczne, mające tak wielkie znaczenie w powieści, — albo też wytwarza się konieczność podawania szeregu obrazów w sposób kinowy.

Przeróbka „Emila" nietylko przypomina kino, ale wręcz wprowadza kino, jako czynnik współdziałający, stylizując całość na groteskę. Wynik jest zabawny i ciekawy. Kino rozpoczyna przedstawienie. Zaczyna się (jak to w kinie!) — od prezentacji bohaterów, których przepyszne portrety - karykatury narysował p. Dejunowicz. Poznajemy sympatycznego Emila (p. Szeiberowa), zuchowatego Gucia z trąbką (mały Gliński), typowo kinowego Pana w meloniku (p. Węgrzyn), przezabawną Matkę Emila (p. Jasińska), niezmiernie charakterystyczną Babcię (p. Zielińska) i t. d.

Następnie kino będzie informowało nas za pomocą napisów o tem, co się dzieje gdzieś po za sceną, i co wiąże poszczególne obrazy w powieściową całość. Co do tych napisów, należy wypowiedzieć pewne zastrzeżenie: niezawsze są one zgrabne pod względem stylistycznym, a nawet zawierają (coprawda, poprawione, ale zbyt widoczne) błędy ortograficzne. Napisy muszą być jędrne, treściwe i bardziej staranne pod względem kaligraficznym: przecież odczytuje napisy młodzież szkolna, która za taki sposób pisania jest narażona w szkole na przykre konsekwencje. Starsi muszą dawać dobry przykład!...

Kino (podobizny bohaterów) rozpoczyna sztukę, kino zapomocą napisów uzupełnia akcję, kino wreszcie zamyka przedstawienie, pokazując smutną minę siedzącego za kratami złodzieja. Ale kino nietylko nie zwycięża teatru, ale przeciwnie wywołuje niecierpliwe oczekiwanie żywych postaci ludzkich na scenie, ruchu i głosu, bezpośrednio trafiającego do słuchu.

To, co się dzieje na scenie, nie będzie się zrazu bało nawet najdoskonalszego kina!...

Akcja jest bardzo prymitywna i nie sama fabuła decyduje o powodzeniu sztuki.

Emil jedzie z Oszmiany do Wilna (cała akcja została przeniesiona na nasz grunt, co zwiększa tylko komizm sytuacji i pozwala na wprowadzenie nowych efektów, nieznanych oryginałowi), — w drodze, w pociągu, Emil zostaje okradziony przez jakiegoś nieznanego jegomościa, wyciągającego z kieszeni śpiącego Emila sto czterdzieści złotych. Emil wie, kto go okradł, bo w przedziale oprócz nich nie było nikogo, — ale co ma zrobić? Zwrócić się do policji? Lecz w jaki sposób potrafi udowodnić, że kradzież rzeczywiście została dokonana? Bezradny chłopak zaczyna tropić złodzieja, aż spotyka na placu Katedralnym dzielnego Gucia z trąbką, który zwołuje swych przyjaciół, prowadzonych przez „profesora". Po wspólnej naradzie zostaje opracowany plan działania: należy dalej tropić złodzieja, aż się wytworzy taka sytuacja, iż można będzie przycisnąć go do muru i udowodnić kradzież. Pościg rozpoczyna się podług wszelkich praw strategji: wyłania się grupa, mająca za zadanie utrzymywanie bezpośredniego kontaktu z nieprzyjacielem, organizuje się służba łączności, wyłaniają się oddziały wywiadowcze, tworzy się rezerwa, gotowa w każdej chwili przyjść na plac boju i t. d.

Naturalnie taka akcja musi zakończyć się zwycięstwem. Złodziej zostaje osaczony ze wszystkich stron, udowodniono mu kradzież, zabrano od niego skradzione pieniądze i zwrócono je Emilowi. Później okazało się, że ten złodziej jest nie byle jakim ptaszkiem, bo należy do bandy włamywaczy i jest poszukiwany przez policję, która wyznaczyła nagrodę za złapanie. Emil dostaje tysiąc złotych i oddaje matce( koledzy słyszeć nie chcą o podziale pieniędzy!), matka zaś część pieniędzy używa na niezbędne wydatki, resztę zaś składa na rachunek w P. K. O.

Pierwotnie teatr na Pohulance wprowadził inne zakończenie, które pozwoliło na bardzo ładne wyzyskanie pod względem scenicznym, ale się kłóciło z charakterem komedji. Mianowicie, złodziej miał się okazać szpiegiem, to też przedstawiciel wojska wyrażał chłopcom podziękowanie i wręczał Emilowi nagrodę pieniężną. Takie zakończenie nie było szczęśliwie pomyślane, gdyż sprawa wykrycia bandy szpiegowskiej nie mogła się zmieścić w ramach groteskowej pogoni za złodziejaszkiem, — z drugiej zaś strony przypadkowe wykrycie szpiegów zmniejsza zasługę chłopców, których, jak to polskich chłopców wogóle, — stać, nawet w tym wieku, — na świadomy czyn patrjotyczny!... Zaniechanie więc podobnego zakończenia wyszło komedji na korzyść.

Całość stanowi groteskę, doskonałą groteskę. M. Węgrzyn, jako filmowo wystylizowany złodziej jest kapitalny. Redaktor - jąkająca (p. Pawłowski) — również. Panie Jasińska, Zielińska, p. Dobrowolski, Dejunowicz, — ach, wszyscy artyści wnoszą tyle humoru i werwy, a młodociani artyści — autentyczni chłopcy ze szkół — tak dobrze się czują na scenie, iż młoda publiczność szczerze się bawi, oklaskując niemal każdy ruch i gest artystów.

Efektowne dekoracje, również groteskowo traktujące motywy wileńskie (place Katedralny, Ratuszowy, Orzeszkowej, dworzec kolejowy) lub efektowne odtwarzające jazdę pociągiem, rozmowę telefoniczną (efekt z Fräulein Doktor") zaciekawiają i szczerze bawią.

Bezpretensjonalna, groteska, jaką jest „Emil i detektywi", ma jednak mocny podkład dydaktyczny. Zagadnieniem centralnem jest zagadnienie koleżeństwa. Chłopcy przychodzą z pomocą Emilowi, gdyż stała mu się krzywda, oddając się bez zastrzeżeń dobrej sprawie, a później obrażają się na samą myśl, że ktoś ich zechce wynagrodzić za spełniony obowiązek. O tych obowiązkach koleżeńskich mówi się w sztuce szczególnie wyraźnie, — tu tkwi tendencja sztuki.

Spełnianie obowiązków, nie szukając nagrody i uznania, gotowość do obrony pokrzywdzonego z narażeniem się na trudy i niebezpieczeństwa, postępowanie wreszcie (jak to mówi „profesor") tak, jakby wciąż przy dzieciach byli obecni rodzice, to jest, żeby każdy czyn młodzieży był godzien uznania starszych, — oto wskazania moralne wesołej sztuki. Są inne, bardziej praktyczne, wskazówki: że, t.p. nie trzeba mieć przy sobie w drodze większej ilości pieniędzy, kiedy można je przekazać — przez bank, — że trzeba oszczędzać, składając chociażby drobne sumy na rachunek P. K. O. i t. p.

„Emil i detektywi" jest jednak sztuką rozrywkową, — jej zadaniem jest bawienie młodzieży, — nie pouczanie i prawienie morałów. I trzeba przyznać, że właśnie, jako groteska, jako zabawa, — jest to sztuka całkiem dobra, która na scenie na Pohulance doczekała się pierwszorzędnego wykonania!...

Ten niewątpliwy, tak łatwy do sprawdzenia fakt robi całkiem zagadkowem wystąpienie w prasie pewnego anonimowego „pedagoga", który, zapominając o tem, że anonimowe zabieranie głosu w sprawach pedagogicznych jest nieco... niepedagogiczne, — określił „Emila", jako sztukę.... amoralną!...

Jeżeli to naprawdę był głos nauczyciela, należy wyrazić wielokrotne ubolewanie tak z powodu anonimowości wystąpienia, tak z racji niezrozumienia sztuki lub stosowania wobec niej niewłaściwych kryterjów, jak wreszcie i dlatego też, że pomimo właśnie zachęty ze strony władz szkolnych, pedagog ów nie skorzystał ani z wystawionej podczas przedstawień szkolnych skrzynki pocztowej Teatru Szkolnego, ani też nie zechciał porozumieć się z kierownictwem Teatru lub kuratoryjną Komisją Teatralną.

Teatr Szkolny zainicjowany przez Wilno, stawia pierwsze kroki i nie wyszedł jeszcze na szeroką drogę. Wychowawcy, rodzice, a i samą młodzież muszą zabierać głos w sprawie repertuaru i wykonania, dopomagając w ten sposób Teatrowi i Kuratorjum, — a tem samem i sobie nawet!....

Zagadnienie repertuaru Teatru Szkolnego jest zagadnieniem bardzo skomplikowanem i nie łatwem do stanowczego rozstrzygnięcia.

**W. Charkiewicz.**



# Inwazja mrozów na Wileńszczyźnie

## Utrudnienia na kolei. Rzeki stanęły. Odwołanie lekcyj i ćwiczeń. Zabezpieczanie przewodów wodociągowych i gazowych.

WILJA W GÓRZE STANĘŁA

WILNO. Z terenu powiatów nadchodzą wiadomości, że stanęły tam wszystkie rzeki. Wilja w górnym swym biegu również pokryta się lodem. Jeżeli mróz nie spadnie, Wilja na terenie miasta stanie lada chwila.

ODWOŁANIE ĆWICZEŃ.

Wobec mrozów odwołane zostały większe ćwiczenia wojskowe polowe. Musztry odbywają się w obrębie koszar. Posterunki przy objektach wojskowych zmieniane są co 2 godziny, w polu zaś co godzina.

TELEFON W MROZY.

Wobec skablowania sieci, mróz telefonom nie grozi. Jeśli chodzi o teren miasta, to jedynie w wypadku pęknięcia rur wodociągowych i zalania studzienek, wybudowanych pod chodnikami, mogą nastąpić pewne komplikacje.

Prowincjonalna sieć napowietrzna, jeśli mróz stężeje, ucierpi wskutek osiadania szronu.

FREKWENCJA W LOKALACH PUBLICZNYCH

Z powodu mrozów frekwencja w lokalach publicznych, jak restauracje, kawiarnie, kina itd., spadła blisko o 60 procent.

GAZ A SPADEK TEMPERATURY

Przewody gazowe uliczne są dostatecznie zabezpieczone. Natomiast jeśli chodzi o dopływ gazu do lokali, abonenci winni uszczelnić odpowiednio miejsca, gdzie mieszczą się zbiorniki, tak żeby nie nastąpiło zamarznięcie przewodów.

SYTUACJA W WODOCIĄGACH.

Dopływ wody miejskiej nie napotyka jak dotychczas, na trudności. Właściciele posesyj muszą jednak opatrzyć odpowiednio piwnice, gdzie mieszczą się rezerwoary, aby nie dopuścić do przerwania dopływu.

TEMPERATURA NA POHULANCE.

W miejscowości Pohulanka (otwarte tereny ćwiczebne), zanotowano wczoraj w powietrzu 29 stopni poniżej zera, przy ziemi zaś — aż 37 stopni.

INWENTARZ LOKUJĄ W MIESZKANIACH.

Chłopi na wsi w obawie szkód w inwentarzu żywym, lokują go w domach mieszkalnych. Wypadki zmarznięcia bydła już zanotowano.

W ZAKŁADACH NAUKOWYCH

Większość uczącej się młodzieży, szczególnie z klas niższych, pozostała wczoraj w domu, tak że lekcje w większości zakładów naukowych nie odbyły się. Na zachodzie panuje zwyczaj obwieszczania, za pomocą syreny, że lekcje w szkołach wskutek mrozu nieodbędą się. Dobrzeby było i u nas zorganizować coś podobnego.

## Barometr spada

WCZORAJ TEMPERATURA PRZY ZIEMI DOCHODZIŁA DO 32 ST. W POWIETRZU—DO 24 ST. PONIŻEJ ZERA

WILNO. W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w mieście przy ziemi 32,6 stopni zimna. Termometr powietrzny wykazywał 24 st. poniżej zera.

Od południa barometr wykazywał spadek, co jest zapowiedzią zachmurzenia i podniesienia się temperatury.

Jeśli w ciągu nocy nastąpi dalszy spadek barometru, mróz dziś zelżeje.

## Kolej w obliczu mrozów

TRUDNOSCI W KOMUNIKACJI MIĘDZYMIASTOWEJ

WILNO. Zbyt silny spadek temperatury odbił się również i na komunikacji kolejowej. Po za linjami bocznemi pewne usterki notowane są i na głównych magistralach jak np. Wilno — Warszawa, lub Wilno — Turmonty.

Wczorajszy warszawski pociąg osobowy przybył do Wilna o 7 m. 50 t.j. z godzinnem opóźnieniem, podobnie jak i pośpieszny, który spóźnił się o 20 minut.

Władze kolejowe wydały szereg zarządzeń, mających na celu usunięcie tych niedociągnięć.

Mimo, że lokomotywy otrzymały specjalne smary niereagujące na zimno, mróz jest tak silny, że stale w parowozach coś się psuje, a że zachodzi potrzeba natychmiastowych reperacyj, więc opóźnienia są zupełnie wytłumaczalne.

## Pierwsza ofiara mrozów

WILNO. Wczoraj rano na drodze koło wsi Burkiety, wieśniak Baczul Antoni znalazł zmarzniętą, nieprzytomną kobietę. Baczul odwiózł ją do lekarza w Podbrzeziu, gdzie mimo zastosowania natychmiast zabiegów ratunkowych, nieszczęśliwa kobieta zmarła. Tożsamości kobiety narazie nie stwierdzono.

# KRONIKA wileńska

PIĄTEK 15 Dziś Walerjana Jutro Euzebiusza

Wschód słońca g. 7,38

Zachód słońca g. 2,50

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z dnia 14 grudnia 1933

Ciśnienie średnie 764
Temperatura średnia — 19
— Temperatura najwyższa — 16
Temperatura najniższa — 24
Wiatr: południowy
Tend. barom.: spadek
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA.

Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do opadów śnieżnych. Noc mroźna. W ciągu dnia słabnący mróz, począwszy od północy kraju. Umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

NABOŻEŃSTWA

— **Roraty.** W niedzielę 17 bm. o godz. 7,30 w kościele św. Katarzyny odbędą się Roraty Związku Detalicznych Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna i województwa wileńskiego. Nabożeństwo odprawi i naukę wygłosi O. Benedykt, Karmelita Bosy.

MIEJSKA.

— **Komitet Rozbudowy.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy. Przewodniczył p. prezydent Maleszewski, który stanął obecnie na czele Komitetu. Z resztek pozostałych kredytów, przyznano jedynie 3000 złotych na wykończenie rozpoczętej już budowli domu w okolicach Czarnego Boru.

Ponadto na posiedzeniu omawiano sprawę kredytów budowlanych na rok przyszły. Wyłoniono specjalną komisję w liczbie trzech osób, w celu poczynienia odpowiednich starań.

— **Godziny handlu.** Starostwo Grodzkie zezwoliło na handel w najbliższą niedzielę w godzinach od 1 do 6 wieczór. W tygodniu przedświątecznym sklepy mogą być otwarte do godziny 9 wieczór, za wyjątkiem soboty wigilijnej, w którym to dniu handel dozwolony jest do godziny 6 wiecz. W niedzielę 24 grudnia mogą być sklepy otwarte od 7 rano do 10-tej wieczorem jedynie sklepy spożywcze.

— **Oferta na gazownię miejską.** Pewne konsorcjum francuskie złożyło magistratowi ofertę z propozycją udzielenia pożyczki na budowę gazowni miejskiej w Wilnie. W związku z tem w przyszłym tygodniu ma przybyć do Wilna pełnomocnik konsorcjum. Magistrat zasadniczo zainteresował się propozycją Francuzów.

— **Biuro meldunkowe.** Biuro meldunkowe, które mieściło się przy ul. Końskiej, przed kilku dniami przeniosło się do magistratu, gdzie ulokowało się na 2-giem piętrze.

— **Plac św. Piotra.** Magistrat opracował plac regulacji placu św. Piotra i Pawła. Na wiosnę plac ten przemieni się w skwer, który na tle kościoła oraz okalających gór stanowić będzie jeden z osobliwszych zakątków Wilna.

Rynek mieszczący się dotychczas na placu będzie przeniesiony na ul. Tramwajową, koło remizy.

— **Sprawa komunikacji autobusowej.** Jak się dowiadujemy, w tych dniach przybywają do Wilna przedstawiciele Saurera w celu ponownego nawiązania z miastem pertraktacyj w sprawie komunikacji autobusowej w mieście. Oferty w tej kwestji Saurer już złożył, proponując prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego w Wilnie w roku 1934.

— **Przewóz nart autobusami.** Autobusy na linji antokolskiej przewożą narciarzy wraz ze sprzętem, jeśli naturalnie niema przepełnienia. Za narty nie pobiera się dodatkowej opłaty.

— **Translokata umysłowo-chorych.** Z powodu krytycznej sytuacji finansowej miasta magistrat jak wiadomo, postanowił zabrać wszystkich swoich chorych umysłowych, ulokowanych poza Wileńszczyzną. Przeważnie znajdowali się oni w Świeciu (Pomorze), we wzorowo urządzonych tamtejszych zakładach dla tej kategorji chorych. Przed miesiącem sprowadzono już pierwszy transport umysłowo chorych. Obecnie do Świecia wyjechała specjalnie delegowana komisja, która zabierze jeszcze kilkudziesięciu chorych, przeważnie kobiet. Zostaną one umieszczone w szpitalu żydowskim, względnie w koloniach dla umysłowo chorych, zorganizowanych przez magistrat na terenie gminy rudziskiej.

— **O spokój na ul. Piłsudskiego.** Władze administracyjne zarządziły eksmisję domów schadzek, jakie się ostatnio ulokowały na ul. Piłsudskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Cykl odczytów „Dawne Wilno".** Dzisiaj inż. Narębski wygłosi niezmiernie ciekawy odczyt o urbanistyce Wilna w jej formach historycznych, ilustrowany przeźroczami. Początek o godz. 18 (6 pop.) Wstęp 50 gr., dla młodzieży 30 groszy.

— **Odczyt inż. Jacewicza.** W piątek dnia 15 bm. o godz. 20-tej w sali Stow. Tech[illegible]lskich w Wilnie, przy ul. Wileńskiej [illegible] Wł. Jacewicz wygłosi odczyt na te[illegible]wódź w 1931 roku i regulacja rzeki Wilji w obrębie m. Wilna". — Odczyt będzie ilus[illegible]y licznemi rysunkami. Wstęp wolny i bezpłatny.

— **Wydział I Tow. Przyjaciół Nauk.** W sobotę dnia 16 bm. o godz. 18-tej w lokalu Seminarjum Polonistycznego (ul. Zamkowa 11), odbędzie się posiedzenie naukowe Wydziału I-go Tow. Przyj. Nauk, z referatem p. Leona Sienkiewicza: Pisma literacko-krytyczne Michała Grabowskiego z lat 1825—49, nieobjęte edycjami książkowemi. Wstęp dla członków i gości.

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dnia 15 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 139 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 19,30. Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne Klubu. Prawo wstępu na zebranie mają: członkowie Klubu, kandydaci oraz członkowie Klubu Włóczęgów Senjorów.

RÓŻNE

— **Powrót Kuratora.** Kurator Okr. Szkolnego p. K. Szelągowski powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

— **Dyplomy 3-cich Targów Północnych.** Z sądu konkursowego 3 Targów Północnych dowiadujemy się, że dyplomy dla firm odznaczonych są doo debrania w biurze sądu konkursowego, przy ul. Mickiewicza 24 (sklep M. Żejmy), w godzinach od 2—3 i 6—7 wiecz.

— **Komunikat Peowiaków.** Peowiaczki wileńskie na zebraniu w dniu 9 bm. pod przewodnictwem ob. Jastrzębskiej, opodatkowały się na rzecz najuboższej dziatwy, dla której zostanie urządzona choinka w lokalu Koła Peowiaków, przy ulicy Ostrobramskiej 16.

Ponadto została zarządzona zbiórka odzieży wśród peowiaków, która zostanie rozdaną dla dzieci rodzin bezrobotnych.

— **Czytelnia RWZA Ostrobramska 9 m. 4,** otwarta codziennie od 6—9 wiecz.

— **Podziękowanie.** Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do powodzenia koncertu na wpisy szkolne dla niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum, a w szczególności pp. Miłkowskiej, Jagminównie, Hleb-Koszańskiej, Halmirskiej, Górskiej, Telmaszewskiemu, Węgrzynowi, pocztowemu chórowi rewellersów pod kierownictwem p. Świętochowskiego, oraz p. dr. Jabłonowskiemu za łaskawe użyczenie samochodu.

Czysty dochód z koncertu wyniósł 403 zł. 45 groszy.

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA. Ostatnie przedstawienia „Stefka".** Dziś, w piątek 15 bm. o godz. 8 w. jedno z ostatnich przedstawień współczesnej komedji Devala „Stefek" w kapitalnych kreacjach M. Węgrzyna i J. Woskowskiego na czele całego zespołu.

We wtorek premjera sztuki w 4 aktach — „Miriam", wileńskiego autora Halperina, w reżyserji W. Czengerego.

**Niedzielna popołudniówka. Ceny zniżone.** — W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 4 pop. dana będzie na przedstawienie popołudniowe arcyzabawna komedja pt. „Piorun z jasnego nieba", po cenach zniżonych.

**Teatr-Kino Rozmaitości.** Dziś, w piątek 15 bm. (początek seansów o godzinie 4-tej), wspaniały film „Powódź". Na scenie II akt „Rewizora" N. W. Gogola — skrót sceniczny.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA". — Przedstawienie propagandowe „Czar walca".** — Dziś po raz ostatni melodyjna operetka „Czar walca" Straussa w premjerowej obsadzie z Marją Kaupe w roli głównej. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

**„Pod białym koniem" w „Lutni".** Jutro jedno z ostatnich przedstawień najpopularniejszej w Wilnie operetki Benatzkiego „Pod białym koniem". Pomimo ogromnych kosztów związanych z wystawieniem tego widowiska, ceny miejsc zostały zniżone. Zniżki ważne.

**Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** W niedzielę najbliższą na przedstawienie popoł. po cenach propagandowych ujrzymy po raz ostatni w sezonie melodyjną operetkę Jonesa „Gejsza". Rolę tytułową z właściwym sobie wdziękiem kreuje Marja Kaupe.

**„Targ na dziewczęta" w „Lutni".** Oto tytuł świetnej operetki Jacobi'ego, która ukaże się w przyszłym tygodniu w reżyserji K. Wyrwicz - Wichrowskiego i w opracowaniu muzycznem M. Kochanowskiego. Choreografję przygotowuje baletmistrz J Ciesielski. W widowisku biorą udział, Halmirska, Kaupe, Dembowski, Szczawiński, Tatrzański, Wyrwicz-Wichrowski i inni. Do operetki tej przygotowano nową efektowną wystawę.

— **Studjum Muzyczne.** W sobotę 16 bm. dr. Szeligowski wygłosi konferencję pt. Tristan i Izolda R. Wagnera. Początek o godz. 18 (6 pop.) Wstęp 50 gr., dla młodzieży 30 gr.

— **Przedstawienie w szkole na Antokolu.** — W sobotę dnia 16 i w niedzielę dnia 17 bm. w sali gimnastycznej szkoły powsz. Nr. 29 na Antokolu, ul. Piaski 1, przez zespół komitetu rodzicielskiego tej szkoły, odegrany zostanie dramat w 3 aktach (11 odsłonach) J. Korzeniowskiego pt. „Karpaccy Górale", osnuty na tle życia Hucułów.

Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł., dla dzieci po 20 gr, do nabycia przy kasie w dniu przedstawienia. Początek o godzinie 17,30 (5,30 pp.) Dochód na rzecz niezamożnej dziatwy.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — Król niedołęgów
PAN — Rewizor.
ROXY — Maleńka z Montparnasse
CASINO — Dzika dziewczyna.
LUX — Gehenna kobiety

— **Film harcerski w kinie Helios.** Na najbliższą niedzielę, 17 bm. w kinie Helios będzie wyświetlony bardzo interesujący film harcerski z życia Międzynarodowego Zlotu Skautowego, oraz harcmistrz dr. Ludwik Bar — uczestnik tego zlotu — wygłosi pogadankę, w której zobrazuje wrażenia z Jamboree.

Początek o godzinie 11,30. Bilety od 1 zł. do 50 groszy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Podrzutek.** Do 1-go komisarjatu Policji m. Wilna doprowadzono dwoje dzieci: Kozbiało Zofję lat 9 i Kozbiało Marjana lat 5, porzuconych przez rodziców przed kościołem ś-tego Kazimierza. Dzieci skierowano do Opieki Społecznej. W sprawie porzucenia ich wszczęto dochodzenie.

— **Sekwestratorzy szarżą.** Notowaliśmy niedawno wypadek zaginięcia pierścionka z mieszkania p. Szałkowskiej (Portowa 2), co miało nastąpić, jak twierdziła poszkodowana, podczas wizyty sekwestratorów w jej mieszkaniu. Wartość pierścionka, określona na 150 tysięcy zł., jest wprawdzie zbyt fantastyczna, niemniej jednak policja prowadzi śledztwo, lecz jak dotychczas bez rezultatu. Z uwagi na to, że dochodzenie w tej sprawie przeciąga się i może rzucić niezbyt wyraźne światło na zainteresowanych sekwestratorów, zwrócili się oni do swej władzy przełożonej z prośbą o pociągnięcie Szałkowskiej do odpowiedzialności za obrazę urzędnika w służbie.

— **ZGINĘŁA BIŻUTERJA P. SZENKIERA. Ze sklepu jubilerskiego Szenkiera (Niemiecka 23), miano wykraść różnej biżuterji na 2500 zł.**

Policja po rozejrzeniu się na miejscu powzięła pewne podejrzenie co do prawdziwości zameldowania. Dziwnem się wydaje, że okno z którego dokonano kradzieży, było tak suto zastawione, podczas gdy kasa ogniotrwała, stojąca wewnątrz sklepu, nic nie zawierała.

Policja prowadzi dochodzenie.

DZISNA

— **SKRADLI REWOLWER. Mosiewiczównie Genowefie, zam. we wsi Psuje gm. prozorockiej, skradziono z pokoju z niezamkniętego stolika, brauning wartości 90 zł.**

— **O zaginięciu brauninga wart. 70 zł., łącznie z 5 nabojami i czarną kaburą, donoszą również z kol. Konstantynów. Brauning zginął mieszkańcowi kolonji Ogórkowi Janowi, który przechowywał w mieszkaniu na belce pod sufitem.**

Z WOROŃCZY (gmina Cyryńska pow. now.)

Z nastaniem zimy ożywiają się znowu nasze placówki społeczne.

Oto „Rocznica Odzyskania Niepodległości" uroczyście obchodzona w miasteczku Cyryn, skupia od rana dziatwę szkolną na nabożeństwie i zajmującej Akademji, a wieczorem liczne grono gości na wesołem przedstawieniu. Malownicze „Wesele krakowskie" odegrane przez młodzież miejscową, z inicjatywy p. nauczyciela Rowińskiego, podobało się, to też wspólnie odśpiewany na zakończenie hymn „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", rozbrzmiewał echem dalekiem, a dziarski krakowiak rozpoczął zabawę taneczną.

19 listopada Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej obchodziły „Święto Młodzieży" w Worończy, Miejscowy patronat zapraszając gości z bliższej i dalszej okolicy na wzorowe zebranie Młodzieży z niespodziankami, miał na celu zachęcić młodzież do zrzeszania się dla wspólnej pracy i godziwej rozrywki. Cel prawdopodobnie osiągnięty, bo dobrze prowadzone zebranie, zajmujące sprawozdania wzbudziły ogólne zainteresowanie, a wesołe niespodzianki, więc: bardzo ładne produkcje chóru SMP, pod kierownictwem p. Włodkowskiej, żywe obrazy, deklamacje i humorystyczne monologi spotkały się z ogólnem uznaniem. Zabawę taneczną rozpoczął melodyjny korowód „Kalina", wykonany przez druhny.

Dnia 26 listopada oddział Strzelców z Minaków, z inicjatywy p. Łajczyka wystawił bardzo starannie w Worończy wesołą sztuczkę pt. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć". I tym razem publiczność dopisała, więc śpiewano, śmiano się i bawiono przykładnie do rana.

Dnia 8 grudnia odbyło się w Worończy zebranie doroczne Polskiej Macierzy Szkolnej. — Niestrudzona sekretarka i bibljotekarka p. Marja Jaroszewiczówna odczytała szereg sprawozdań. Czynną stale jest sekcja bibljoteczna. Bibljoteka PMS w Worończy posiada 4483 książki w 5-ciu działach, w tem 12 bibljotek wędrownych w różnych miejscowościach gminy cyryńskiej. W roku sprawozdawczym wypożyczono 1300 książek. Skromne swe dochody czerpie PMS ze zbiórki na Dar Narodowy i ze składek czytelników, niestety ci ostatni często zalegają a zbiórki są obecnie istnie kryzysowe. Zarząd dokłada wszelkich starań, by praca oświatowa się rozwijała; w tym celu uruchomił kursa wieczorowe w lokalu bibljotecznym dla miejscowej młodzieży, która chętnie uczęszcza na nie.

W projekcie jest „Gwiazdka" dla Młodzieży stowarzyszonej przy patronacie, oraz „Gwiazda Syberji" ze współudziałem p.nauczyciela Kowalczyka z Horbatowicz. **Al. Cz.**

# Uczczenie pamięci ś. p. Władysława Butkiewicza

Zarząd Oddziału Wileńskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego postanowił uczcić pamięć przedwcześnie zmarłego Prezesa Centrali Przewodników Kół Krajoznawczych Młodzieży, ucznia 8 kl. gimn. A. Mickiewicza w Wilnie, Władysława Budkiewicza, przez zapoczątkowanie funduszu jego imienia, dla popierania prac krajoznawczych młodzieży szkolnej miasta Wilna. Pozatem członkowie Kół Krajoznawczych Młodzieży, którzy wezmą udział w kursie dla przewodników (organizowanym obecnie przez Zarząd P. T. K.) i odznaczą się gorliwością i pracą, otrzymają jako nagrody Przewodnik po Wilnie prof. Kłosa p. t. „Wilno", z fotografją ś. p. Budkiewicza.

Poza sumą, którą Zarząd P. T. K. przeznacza na fundusz im. ś. p. Władysława Budkiewicza, przyjmuje się na ten cel datki od osób, któreby w tej formie zechciały uczcić pamięć zamiłowanego młodego krajoznawcy.

Datki można składać w naszej Redakcji.

✝
**TEOFIL JANOWSKI**
INŻYNIER ROLNIK
Taksator Państwowego Banku Rolnego oddziału w Wilnie
Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 13 grudnia 1933 r. w wieku lat 53
O terminie pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie
O czem zawiadamiają:
DYREKTOR PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO ODDZIAŁ W WILNIE
I KOLEDZY

**B. P. PAULINA KORNGOLD**
(ŻONA ADWOKATA)
Zmarła w dniu 14 grudnia 1933 r.
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 15 grudnia o godz. 12 z domu żałoby przy ulicy Mickiewicza 28
O ciosie tym zawiadamia życzliwych i znajomych
STROSKANA RODZINA

# Amerykanie chcą budować w Wilnie hydroelektrownię

WILNO. Magistratowi złożono ofertę w imieniu finansistów amerykańskich na budowę w Wilnie hydroelektrowni. Kapitaliści zagraniczni proponują Wilnu pożyczkę w wysokości 3 i pół miljonów dolarów. Koszta budowy pochłonęłyby półtora miljona, reszta zaś w wysokości 2 miljonów dolarów poszłaby na rozbudowę sieci rozdzielczej do wszystkich zakątków naszego kraju, oraz poparcie nowopowstających zakładów elektryfikacyjnych.

Finansiści amerykańscy godzą się na zawiązanie spółki akcyjnej z udziałem miasta. Spółka wypuściłaby akcje, które później zostałyby wykupione.

Dla bliższego omówienia oferty wkrótce ma przybyć z Ameryki do Wilna przedstawiciel wzmiankowanego konsorcjum.

Oferta ma wszelkie szanse pomyślnego załatwienia.

# Z SĄDÓW

TRAGICZNA RZECZYWISTOŚĆ

Było to latem b.r. Uwagę przechodniów zwróciło stojące w jednej z bram przy ul. Zarzecze i płaczących czworo małych dzieci.

Gdy dookoła zebrała się większa grupa ludzi, dziećmi zainteresował się również posterunkowy. Na żadne pytanie nie mogły one dać konkretnej odpowiedzi. Były małe, a najstarszy chłopczyk liczył zaledwie 7 lat.

Pomimo to wkrótce już ustalono, że porzuciła je na ulicy matka. Za nią też wdrożono poszukiwania.

Wczoraj przed sądem okręgowym zasiadła na ławie oskarżonych nędznie ubrana, o wychudłej twarzy jakaś kobieta, lat około 40.

Była to właśnie matka podrzutków, niejaka Antonina Janiewiczowa.

Odnaleziono ją gdzieś aż w Lidzie, przyczem na pytanie dlaczego porzuciła dzieci, oskarżona zeznała co następuje:

— Nigdybym je nie porzuciła, lecz musiałam. Niegdyś miałam męża, swój dach nad głową i byliśmy szczęśliwi. Przyszedł jednak dzień, że mąż mię porzucił i zaczął żyć z kochanką. Odtąd skazani zostaliśmy na pewną śmierć głodową. Ale ja nie chciałam, by taką śmiercią pomarły moje dzieci i dlatego porzuciłam je na ulicy. Wiedziałam, że zaopiekują się niemi dobrzy ludzie i tak się stało.

W tem miejscu dalsze zeznanie oskarżonej przerwało spazmatyczne łkanie, serce wyrodnej zdawałoby się matki nie wytrzymało. Duże łzy zrosiły jej poorane bruzdami twarz.

Być może, że właśnie te łzy wpłynęły na łagodny stosunkowo wymiar kary. Skazano ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3. **dn.**

OSTATNIA KSIĄŻKA
KSAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO
PALESTYNA PO RAZ TRZECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH
CENA ZŁ. [illegible]

# Druga konferencja międzyorganizacyjna w Nowej Wilejce

W niedzielę ub. w Nowej Wilejce odbyła się druga z kolei konferencja międzyorganizacyjna, zwołana przez miejscowy Komitet B. B. W. R. Konferencja ta odbyła się w obszernej sali Ogniska Kolejowego. Wzięło w niej udział 117 osób płci obojga, reprezentujących 19 zrzeszonych lokalnych organizacyj oraz szereg gości z Wilna z p. posłem dr. Brokowskim i starostą powiatowym p. Tramecourt'em na czele.

Obrady zagaił i wstępne przemówienie wygłosił Prezes Zarządu Komitetu Miejskiego B. B. W. R. p. J. Rutkowski. Na przewodniczącego konferencji powołano przez aklamację vice prezesa Rady Powiatowej B. B. W. R. p. Czystowskiego.

Z kolei zabrał głos poseł dr. Stefan Brokowski i wygłosił obszerny referat na temat ustawy samorządowej. W referacie tym dr. Brokowski omówił cele i zadania nowej ustawy i nakreślił perspektywy pożytecznej zbiorowej pracy obywateli na niwie samorządowej. Doskonała prelekcja dr. Brokowskiego była następnie poddana w czasie zorganizowanej przez Komitet „czarnej kawy", dyskusji. W czasie dyskusji prowadzonej w miłej i poważnej atmosferze zabierało głos kilku działaczy społecznych z terenu Nowej Wilejki, stawiając prelegentowi szereg pytań, na które ten pod koniec zebrania treściwie odpowiedział.

Na marginesie tej relacji należy stwierdzić, iż nowy zarząd Komitetu Miejskiego B. B. W. R. w Wilejce wykazuje wielką ruchliwość w kierunku skoordynowania wysiłków wszystkich elementów obywatelskich na terenie swej działalności. Fakt powstania tam związku związków godny jest naśladowania przez inne ośrodki życia naszej kresowej dzielnicy. . .

# Telegramy świąteczne i noworoczne

W okresie od 14 grudnia br. do 6 stycznia 1934, wszystkie urzędy pocztowe w Polsce przyjmować będą telegramy o taksach stałych, wysyłane z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady i Meksyku.

Nadawcy telegramu przysługuje prawo wyboru jednego z pośród 17 ustalonych tekstów w języku polskim, angielskim lub hiszpańskim. Od każdego telegramu bez względu na ilość słów pobierana będzie opłata w wysokości 9 złotych przy wysyłce do Stanów Zjednoczonych i Kanady, a 15 złotych przy wysyłce do Meksyku.

Oprócz tego w okresie świątecznym mogą być nadawane telegramy o tekstach dowolnych do pozostałych krajów Ameryki oraz do Egiptu, Palestyny i Japonji po taryfie zniżonej. Zniżka opłat za telegramy świąteczne i noworoczne do powyższych krajów wynosi dwie trzecie normalnej taryfy.

# Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

w miesiącu listopadzie 1933 r.

Wkłady oszczędnościowe w Pocztowej Kasie Oszcz. wzrosły w listopadzie o zł. 7.334,926 osiągając na dzień 30 listopada 1933 r. stan 457,624.744 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 484,042.864.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu listopada P. K. O. wydała 24.624 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30 listopada 1933 r. ogólną liczbę 1,108.632 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1,141.974 książeczek.

# Lokator „Dziennika Wileńskiego" Frydman

## skazany przez Sąd Starościński

WILNO. Onegdaj na skutek doniesienia policyjnego odbyła się w Sądzie Starościńskim rozprawa przeciwko Frydmanowi, właścicielowi domu zajezdnego w posesji Dziennika Wileńskiego. Za odnajmowanie pokoi dla celów nierządu Frydman został skarany 20-złotową grzywną.

# Tragedja rodzinna pod Raduniem

WILNO. Wieś Pielasa gminy raduńskiej była onegdaj widownią tragedji rodzinnej. Między 50-letnim Wiktorem Straczyńskim a jego synem 21-letnim Stanisławem wywiązała się bójka. W pewnej chwili syn dobył rewolweru i dwukrotnie strzelił do ojca. Jedna z kul ugodziła starego Straczyńskiego w głowę. W obronie swego męża stanęła matka Stanisława, ten jednak rzucił się i na swą matkę. W międzyczasie ojciec, mimo odniesionej rany, porwał siekierę i uderzył nią syna w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Następnie Wiktor Straczyński zgłosił się sam na posterunek policji w Raduniu, gdzie oddał rewolwer i doniósł o popełnionem przez siebie zabójstwie.

# Spłonęło 300 sztuk drobiu

WILNO. W maj. Jówlino gm. solskiej, na szkodę Hutarowicza Jana spalił się kurnik. Zginęło przytem 300 sztuk ptactwa. Poszkodowany oblicza swe straty na 1500 zł.

# Odroczenie procesu skarbowego

**GRODNO. Wielki proces o nadużycia skarbowe, który rozpoczął się dnia 6 listopada br. w Sądzie Okręgowym w Grodnie, został w dniu 13 bm. odroczony do dnia 27 grudnia br. — W międzyczasie eksperci zbadają dowody rzeczowe oraz przygotują odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania, dotyczące winy oskarżonych: b. necz. Urzędu Skarbowego Luby, jego zast. Kraczkiewicza, buchaltera Mołendo, dwóch miejscowych kupców: Chatefa Jogli oraz ich buchalterów Izraika i Kamiońskiego.**

# Lekarz - samobójca zamarzł w drodze

**GRODNO. W pobliżu Niemna, na łodzie, koło mostu kolowego, znaleziono zwłoki znanego w Grodnie lekarza dr. Goździńskiego Samuela, z przywiązaną do nogi cegłą. Denat, będąc w podeszłym wieku (lat 74), chorował na sidezę i od dłuższego czasu nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Jak ustalły dochodzenia, szedł on się utopić w rzece, lecz upadł na łodzie i zamarzł w nocy.**

## Słonimska

— **A jednak peryferje miasta nie są jeszcze oświetlone.** Magistrat ma już nowego kierownika elektrowni. Jest nim energiczny inż. Piaseckі. Znać odrazu że dużo już wprowadził inowacji, lecz nie zdążył chyba jeszcze skontrolować punkty świetlne w mieście. O kontrolę ich prosiliśmy niejednokrotnie, lecz jak dotąd, nie wszędzie lampki się palą. (np. koniec Studenckiej). Poruszając tę sprawę jeszcze raz w prasie sądzimy, że nowe kierownictwo zło to usunie szybko.

— **Kilka słów o „Rodzinie Wojskowej" w Słonimie.** Jedną z największych organizacyj w Słonimie jest niewątpliwie stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa", która rozwija wielostronną działalność.

Z komunikatu tej organizacji za grudzień dowiadujemy się, że przedmiotem wielkiego zainteresowania członkiń jest sprawa wyborów do samorządów, następnie kwestja frebliński, dalej kursa P. W. i t. p.

Przy zarządzie powstało szereg sekcyj, wśród nich sportowa, która zajmie się szkoleniem pań w jeździe na nartach i saneczkowaniem oraz sekcja pracy, która w okresie Świąt Bożego Narodzenia zamierza zorganizować wystawę robót ręcznych członkiń.

Z tych kilku odemanych informacyj, jakich nam udzielono, wynika jedno, że praca tam wre.

— **Sport łyżwiarski w zaniedbaniu.** Od 2 prawie tygodni rzeka Szczara stanęła, tworząc doskonałe warunki kultywowania i popularyzowania w Słonimie sportu łyżwiarskiego. Niestety żadna instytucja społeczna nie zainteresowała się możnością wykorzystania naturalnej ślizgawki dla rozwoju sportu łyżwiarskiego. Tu i ówdzie widzi się samotnie wrijących amatorów— często przebiegających po skorupie lodowej po kilka, a nawet kilkanaście kilometrów bez żadnej emocji i tak koniecznej w sporcie szlachetnej rywalizacji. Nie widzimy tu również pokazów pięknej jazdy na łyżwach — słowem pod każdym względem sport łyżwiarski w Słonimie jest zaniedbany mimo, że warunki rozwoju ma idealne. Kwestja stworzenia pięknie przyzodobionego zielenią toru, gdzie od czasu do czasu (przynajmniej w święta i dnie uroczyste), grywałaby orkiestra, jest dla nas słonimian zbyt łatwą do zrealizowania, byśmy mogli zaśtanawić się, czy nie należałoby nam w tej dziedzinie przejawić jakąś inicjatywę, czy warto wogóle troszczyć się o rozwój tak miłego i jakże pięknego sportu. Sądzimy, że obecny stan zaniedbania jest powodem naszej, powiedzmy oględniej, czy mówiąc mniej lenistwa, lecz sprawa ta nie jest nikomu obca i dlatego brak zostaną w czasie najkrótszym usunięte. Trzeba bowiem wiedzieć, że pomysłowo urządzony tor łyżwiarski, piękne popisy jazdy na łyżwach i zawody, mogą zgromadzić lsznych widzów naszego miasta, którzy nie poszczędzą pomysłowym organizatorom i propagatorom sportu złożyć w ofierze to instytucję społeczną jakiś, choć skromny datek, lecz tak bardzo potrzebny w jej życiu.

A więc wykorzystajmy źródło nowego dochodu. Nie zaniedbujmy tak miłego sportu zimowego, który wielu do siebie przyciąga. **Wik.**

## Baranowicka

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Mające się odbyć posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 14-go grudnia, wobec wyjazdu burmistrza nie odbyło się a odbędzie się w dniu 19 grudnia, z tym samym porządkiem dziennym.

— **Wizytacja gen. Sławoj-Składkowskiego.** W tych dniach bawił w Baranowiczach generał Sławoj-Składkowski, który przeprowadził inspekcję miejscowego garnizonu.

— **Ceny mięsa.** Wobec podniesienia się cen na bydło, ceny mięsa wołowego zostały z dn. 15 grudnia podniesione do 85 gr. za kg.

— **Pożar.** Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w zabudowaniach Marji Maksymczyk, mieszkanki wsi Talmonowicze gm. nadwiedzickiej i spalił się dom mieszkalny, komora, chlew, i tegoroczne zbiory. Ogólna wartość mienia wyniosi około 1200 złotych.

## Ofiary

Na przesyłki dla żołnierzy Legji Cudzoziemskiej, w myśl odezwy WP. Węcławowicz 10 zł. od Sulimy i Aleksandra Brochockich.

## Nowogródzka

— **Urzędowa.** W dniu 13 bm. p. wojewoda Świderski przyjął: p. prof. Wielhorskiego —dyrektora Instytutu Wschodniego w Wilnie, delegację Komitetu „Tygodnia Akademickiego" w osobach pp. nacz. Galasiewicza i starosty Sielawo, oraz p. Iwańskiego — dyrektora Wileńskiej Izby Rolniczej.

— **Powrót p. wicewojewody z urlopu kuracyjnego. W dniu 14 grudnia powróci z urlopu** kuracyjnego p. wicewojewoda Fr. Godlewski i objął urzędowanie.

— **Zjazd starostów powiatowych województwa nowogródzkiego.** W dniu 14 bm. odbył się pod przewodnictwem p. wojewody Świderskiego zjazd starostów powiatowych województwa nowogródzkiego, na którym m. inn. omówione były sprawy preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1934-35.

W godzinach popołudniowych zjazd poświęcony był omówieniu spraw Funduszu Pracy.

— **Bal Akademicki pod protektoratem pana Wojewody.** Pan Wojewoda Świderski na prośbę delegacji Komitetu „Tygodnia Akademickiego", złożonej z pp. Galasiewicza i Siellawy przyjął protektorat nad Balem Akademickim.— Bal ten odbędzie się w salonach Ogniska w Nowogródku, dnia 5 stycznia 1934.

Zaznaczamy, że cechą tego balu będzie punktualność, wesołość i niespodzianki, przygotowane przez naszą młodzież.

Bal rozpocznie się punktualnie o godzinie 9 wieczorem polonezem, którego już dawno nasz Nowogródek nie oglądał.

— **Organizacja Koła Powiatowego Związku Peowiaków.** W dniu 17 bm. odbędzie się w Nowogródku zebranie organizacyjne Koła Powiatowego Zw. Peowiaków powstału nowogródzkiego. Na porządku dziennym sprawy: Zagajenie i wybór przewodniczącego, przyjęcie statutu, wybory władz, ustalenie planu pracy na najbliższy okres i inne sprawy organizacyjne.

Początek zebrania o godzinie 13-tej. Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego (ul. Beczkowicza).

— **Zjazd Delegatów Związku Akademików Wojewódzwa Nowogródzkiego i b. Ziemi Mińskiej.** Z okazji Tygodnia Akademickiego, który jak już pisaliśmy, odbędzie się od 1 do 7 stycznia 1934 r., został zwołany na dzień 30 grudnia br. w sali Rady Powiatowej w Nowogródku Zjazd Delegatów Związku Akademików Wojew. Nowogródzkiego i b. Ziemi Mińskiej.

Niestety z uwagi na nową ustawę o wyższych uczelniach zjazd ten jest ostatni. Poza sprawozdaniem czynności Kół Powiatowych i Środowisk, oraz zarządu głównego, na porządku dziennym umieszczono sprawę rozwiązania tego związku.

Niewątpliwie organizatorzy znajdą jakieś wyjście prawne, by młodzież akademicką naszej ziemi nowogródzkiej oraz b. ziemi mińskiej zorganizować, połączyć i dać jej możność dalszej owocnej pracy.

— **Walne zgromadzenie Wojewódzkiego Komitetu LOPP.** W dniu 11 bm. pod przewodnictwem Pana Prokuratora A. Zdanowicza w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się walne zgromadzenie Wojewódzkiego Komitetu LOPP. Posiedzenie zagaił Pan Wojewoda, który scharakteryzował szczegółowo zagadnienie Głównego Zarządu LOPP w sprawie akcji propagandowej w roku 1934. Niezależnie od tego scharakteryzował sprawę skomasowania wszystkich akcji Lopowych będących na terenie województwa nowogródzkiego.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie Pana Prokuratora Zdanowicza.

Po odczytaniu przez przewodniczącego zebrania porządku dziennego obrad, złożone zostało szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności LOPP. Następnie p. inż. Tarnowski odczytał protokuł komisji rewizyjnej, który jednogłośnie został przyjęty.

Na zapytanie Pan Wojewoda udzielał szczegółowych informacyj i wyjaśnień.

W dalszym ciągu obrad p. Inspektor Zarządu omówił program prac na rok 1934. Poza małemi uzupełnieniami został zatwierdzony. Niezależnie od tego p. Burmistrz inż. Wolnik zreferował szczegółowo preliminarz budżetowy Wojewódzkiego Komitetu LOPP w Nowogródku na rok 1934, który po stronie przychodu wynosi 118.000 zł. Nad uchwałą budżetu wywiązała się dość ożywiona dyskusja, jednak projekt pozą małemi zmianami został zatwierdzony.

Z kolei przystąpiono do 6-go punktu porządku dziennego omawiającego sprawę zaciągnięcia pożyczki z funduszu pracy na budowę lotniska w Słonimie, poczem pan przewodniczący zarządził 5-cio minutową przerwę.

Po przerwie przystąpiono do omawiania Zarządu. Po przełosowaniu pozostali: Pan Wojewoda Stefan Świderski, Pan Wicewojewoda Franciszek Godlewski, Pan Generał — Krok - Paszkowski i Pan Prezes Woyno. Na wniosek naczelnika p. Mioduszewskiego wybrano do zarządu Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie p. inż. Buchowicza oraz inżyniera Kłuboka, jako przedstawiciela społeczeństwa Województwa. Pozatem przystąpiono do wyborów uzupełniających Komisji Rewizyjnej, w skład której wszedł Naczelnik Nowak. Na delegatów do Generalnego Komitetu LOPP w Warszawie zostali wybrani: Pan Wicewojewoda Franciszek Godlewski i p. inż. Wolnik burmistrz m. Nowogródka, na zastępców pp: Lejman i inż. Lechowicz.

Na tem zebranie zostało zakończone.

## Z WALNEGO ZEBRANIA KOŁA PAŃ LOPP

Dnia 26 listopada br. w sali konferencyjnej Województwa przy ulicy Magdaleny 2 odbyło się walne zebranie Koła Pań LOPP-u, zagajone przez przewodniczącą Koła Pań p. Michejdanę, która w imieniu zarządu podziękowała panu wojewodzie za łaskawe udzielenie sali oraz patronat za pozytywne i prosiła o dokonanie wyboru przewodniczącej zebrania.

Na przewodniczącą zebrania wybrano przez aklamację p. starościnę Kowalską, sekretarką została p. Klyszyńska. Na zebranie przybyło około 50 pań. Sprawozdanie z ogólnej działalności Koła Pań LOPP w Wilnie odczytała prezeska Koła Pań p. Michejdzina, następnie przewodniczące poszczególnych sekcyj odczytały sprawozdania z pracy rocznej w sekcjach: propagandy, szkolenia i dochodów niestałych. Pani Kuratorowa Szelągowska odczytała protokół komisji rewizyjnej. Dotychczasowemu zarządowi zostało udzielone absolutoryum, natomiast wyborowy nowego zarządu oraz dyskusja i wolne wnioski. Panie Blankstejnowa i Goworecka zgłosiły wniosek o rozszerzenie działalności Koła Pań LOPP na prowincję. W dyskusji zabierały głos pp. Michejdzina, Nitosławska i Goworecka.

Prace Koła Pań LOPP w Wilnie były prowadzone w trzech kierunkach: 1) szerzenie propagandy LOPP i organizowanie członkiń; 2) informowanie szerokich mas o nachodzącem niebezpieczeństwie wojny gazowej i sposobie obrony oraz szkolenie szerokich mas na kursach OPG; 3) zbieranie funduszu na budowę Cywilnej Szkoły Obrony Przeciwgazowej w Warszawie.

W tym celu na pierwszem walnem zebraniu dnia 13 listopada 1932 roku zostały wyłonione trzy sekcje: propagandy, szkolenia i dochodów niestałych.

Całokształt pracy w poszczególnych sekcjach przedstawia się następująco:

Sekcja Propagandy, na czele której stała p. Michejdzina, nawiązała przedewszystkiem kontakt z organizacjami kobiecemi w Wilnie przez zorganizowanie posiedzenia organizacyjnego z delegatkami stowarzyszeń kobiecych, następnie dzięki staraniom tej sekcji odbyło się posiedzenie organizacyjne w sędzie z wykładem prof. Siengalewicza o obronie przeciwgazowej, co łącznie zo dezwami osobiście rozniosonemi przez przewodniczącą do poszczególnych instytucyj rządowych i prywatnych, przyczyniło się do zwerbowania 152 członkiń i utworzenia 11 grup w następujących instytucjach:

1) Województwo członkiń 3, 2) Uniwersytet 45, 3) Starostwo 10, 4) PKO 9, 5) B. Gosp. Krajowego 9, 6) Wil. Bank Ziemski 26, 7) Prywatny Bank Handlowy 7, 8) Bank Zw. Spółek Zarobk. 8, 9) Tow. Kredytowe 3, 10) Izba P.-Handlowa 7, 11) Sąd 6.

Staraniem sekcji szkolenia, na czele której stała p. Maleszewtka, zostało zorganizowanych 11 kursów OPG, w tej liczbie: informacyjnych 5 godzinnych 3: 1 dla służby domowej, 1 w bursie żeńskiej USB, 1 dla szerszego ogółu, 10-godzinnych 5: 1 w Nar. Org. Kobiet, 2 w gimnazjum Czartoryskiego (dla klas 5, 6, 7 i 8), 2 w gimnazjum Orzeszkowej (dla klas 5, 6, 7 i 8).

Podinstruktorskich 3: 1 dla absolwentek Kursów Pielęgn. p. Przewłockiej, zakończony w LOPP Wojewódzkim egzaminem, oraz 2 dla szerszego ogółu.

Ogólna liczba przeszkolonych na wyżej wymienionych kursach wynosi 366 osób, w tej liczbie zostało wyszkolonych 30 podinstruktorek, które uprawnione są do prowadzenia kursów informacyjnych. Prócz tego dzięki staraniom sekcji szkolenia odbyły się 4 odczyty:

1 propagandowy dnia 14 stycznia br. w Bibliotece Chemicznej USB i 3 pozostające w związku z próbnym napadem lotniczym: 7 października w Ośrodku Zdrowia, 13 października w szkole powszechnej „Świt" dla harcerek, 16 października w Nar. Org. Kobiet.

Celem tych odczytów było poinformowanie szerszego ogółu, jak należy zachować się przed, w czasie i po ataku gazowym.

Sekcja Dochodów Niestałych, na czele której stała p. Kempa-towa, zorganizowała szereg imprez dochodowych, między innemi 2 dancingi i koncert, które dały czystego dochodu 1059 zł.

Obecnie po roku istnienia liczy Koło Pań LOPP w Wilnie 225 członkiń, w tem: 180 zwyczajnych, 45 wspierających.

Do nowego zarządu na rok 1934 zostały wybrane panie: Burhardtowa, Klyszyńska (sekretarka), Maleszewska (skarbniczka), Michejdzina (prezeska), Nitosławska, Romer-Ochenkowska, Stachiewiczowa, Stamiewiczowa (wiceprezeska).

Do komisji rewizyjnej pp: Bohdanowiczówna, Chmielewska, Jagminowa, Szelągowska.

Wybór przewodniczących poszczególnych sekcyj nastąpi na najbliższem zebraniu zarządu.


„CASINO" Dziś! Pierwsza rewelacyjna kreacja 33/34 r. wielkiej artystki CLARA BOW w tej czasu g. dopasanej dziś roli w filmie
„DZIKA DZIEWCZYNA"
Nad program: Wobec kolos. zainteresowania dodatkami wyświetlamy 8 krótkometr. filmów

„HELIOS" Dziś! „Król Moich Dolegów" Arcywesoła komedja
W rol. gł.: artysta rosyjski A. CHMARA i komik francuski Curt Bois Pieśni rosyjskie! Humor.

Dziś w kinie PAN VLASTA BURJAN jako CHLESTAKOW w klasycznej KOMEDJI GOGOLA Rewizor
Na program: atrakcje dźwiękowe. — Uprasza się o przybycie na przegląd seansów punktualnie: 4, 6, 8 i 10.15.— LA MEDJUM ZY DOZWOLONE Sala jest już ogrzana.

NOWE KSIĄŻKI

ROCZNIK STATYSTYCZNY m. WILNA. na rok 1933.

Ukazał się trzeci zrzędu rocznik statystyczny m. Wilna, obejmujący w 20 działach oraz 3 dodatkach (łącznie 380 tablic i 1 plan) całokształt życia Miasta oraz charakterystykę gospodarczą Województwa Półn.-Wschodn. do roku 1931/32 włącznie. Dane dotyczące Miasta zawierają się w następujących działach: meteorologja, obszar miasta i dróg; ludność, budowle i mieszkania, ludność i ruch ludności; zdrowie publiczne; ceny i zaprowiezanie; kredyt; zrzeszenia gospodarcze; praca, przemysł i handel; przedsiębiorstwa użyteczności publicznej; komunikacja i transport; poczta, telegraf i telefony; oświata; kultura; statystyka kościelna; bezpieczeństwo publiczne; więziennictwo i sądownictwo; podatki pań stwowe w Wilnie; finanse miejskie. Dodatki I. i II. zawierają statystykę gospodarczą woj. półn. - wschodnich, dodatek III. — wyniki spisów: inwentarza żywego, spożycia mleka, spisu nieruchomości, budynków i lokali oraz ludności według bloków statystycznych.

W porównaniu z rocznikiem poprzednim, obecny poszerzony został przez zamieszczenie cennych danych o ludności Wilna w/g narodowości, wieku, płci, wyznania i wykształcenia, które to dane zdobyto wysiłkiem komisarzy honorowych podczas II Powszechnego Spisu Ludności (9. XII. 1931 r.). Ponadto zamieszczono wyniki wspomnianych już spisów inwentarza żywego, mleka oraz nieruchomości, budynków i lokali, a także ludności w/g bloków, które to wyniki są dorobkiem pracy bezrobotnych pracowników umysłowych.

Należy podkreślić bogactwo uzyskanych w ten sposób danych, które przez swój charakter stanowią materjał do wyczerpujących opracowań monograficznych.

Rocznik Statystyczny m. Wilna jest jedynem wydawnictwem statystycznem, dotyczącem całokształtu życia Wilna i gospodarki Woj. Półn. - Wschodnich.

**Ks. Dr. Józef Umiński**, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza, Historja kościoła. Podręcznik dla szkół średniowiek. t. I. Chrześcijańska starożytność i wieki średnie. Wyd. Ossolineum. Lwów. 1933 r. str. 576.

Kapitalne dzieło ks. Józefa Umińskiego postaramy się omówić osobno i szczegółowo. Obecnie wskazujemy nań ze względu na jego wyjątkową wartość i jedynie słuszne założenie. Przeznaczając swoją pracę do użytku przedewszystkiem studentów teologji i nadając jej charakter podręcznika, autor w sposób bardzo dokładny, rzeczowy i ściśle naukowy, choć do stępny dla każdego inteligentnego człowieka, nie mającego specjalnego przygotowania, — opowiedział w I-m tomie dzieje Kościoła Katolickiego w czasach starożytnych i średniowiecznych. Nowością — postokroć słuszną! jest stałe nawiązywanie do dziejów Kościoła w Polsce. Pod tym względem podręcznik ks. prof. Umińskiego ma wyjątkowe znaczenie. Zwracamy uwagę naszych czytelników na tę pracę, która jest swego rodzaju encyklopedją kościelną w miniaturze i dlatego powinna się znaleźć w każdej inteligentnej rodzinie katolickiej

## KSIĄŻKI dla rodaków na obczyźnie

**Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o książki i pisma polskie dla wysłania ich dla naszych emigrantów zagranicę. Składać można je w Redakcji „Słowa" lub na Orzeszkowej 11—19.**

## Giełda zbożowo - towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 14 grudnia 1933 r.

Za 100 kg. parytet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE:

| | |
|---|---|
| Mąka pszenna 0000 A luks. | 33,25—33,75 |
| Mąka żytnia 55 proc. | 25,50 |
| Gryka zbierana | 18,50 |

CENY ORJENTACYJNE:

| | |
|---|---|
| Jęczmień na kaszę zbierany | 14,50—15— |
| Owies stand. | 13,50—14— |
| Owies zadeszczony | 12—12,50 |
| Mąka pszenna 0000 A luks. | 33,25—36,75 |
| Mąka żytnia 85 proc. | 24,50—25— |
| Mąka sitkowa | 17— |
| Mąka razowa | 17,50 |
| Siano | 5—6— |
| Słoma | 4—5— |
| Siemię inlane | 35—35,50 |

Pszenica, otręby, kasze, ziemniaki i len — bez zmian.

## Giełda warszawska

WARSZAWA PAT. — Giełda. DEWIZY: Belgja 123,75—124,06—123,49
Gdańsk 173,26—173,63—172,77
Holandja: 357,75—358,65—356,85
Londyn 29,08—29,06—29,21—28,95
Nowy York czek 5,72 — 5,75 — 5,69
Nowy York kabel 5,75 — 5,72 — 5,76
Oslo 146,30—147,03—146,57
Paryż 34,86 — 34,95 — 34,77
Praga 26,44 — 26,50 — 26,38
Stockholm 150,00—150,75—149,25
Szwajcarja 172,30—172,73—171,87
Włochy 46,60 — 46,72 — 46,48
Berlin 212,35. Tend. przeważnie słabsze.
DOLAR w obrotach prywatnych 5,75
RUBEL złoty 4,68

## Radjo wileńskie

PIĄTEK, DNIA 15 GRUDNIA 1933 ROKU

7.00 — 7.55: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gosp. dem. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Muzyka z płyt 11.57: Czas. 12.05: Muzyka. 12.50: Dziennik południowy, komunikat meteor. 12.58: Muzyka. 15.20: Program dzienny. 15.25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Muzyka żydowska (płyty). 16.00: Pogadanka LOPP. 16.19: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.40: „Co się dzieje w Wilnie" — pogad. wygłosi prof. M. Limanowski. 16.55: Arje i pieśni. 17.15: Recital fortep. 17.50: Przegląd prasy roln. kraj i zagraniczne. 18.00: „Nieznacy ojciec naszej ziemi" — odczyt. 18.20: Muzyka taneczna (płyty). 19.00: Ze spraw litewskich. 19.15: Codz. ode. pow. 19.25: Rozmaitości aktualny. 19.40: Sport. 19.45: Rozmaitości 19.47: Dziennik wiecz. 20.00: Transmisja z o. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. 21.00: „Książki, które się podobają" — feljeton. 21.15: dalszy ciąg koncertu. 22.40 Muzyka tan. 23.00: Komun. meteor. 23.05: Muzyka tan.

SOBOTA, DNIA 16 GRUDNIA 1933 ROKU.

7.00 — 7.55: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gosp. domowego. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Muzyka z płyt (WILK). 11.57 — 13.00: Czas, muzyka, dziennik pol., komunikat meteor., muzyka. 15.20: Program dzienny. 15.25: Wiadomości o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Chwilka strzelecka 15.50: Muzyka organowa (płyty). 16.00: Audycja dla chorych: 1) Pogadanka, 2) muzyka. 16.40: Lekcja francuskiego. 16.55: Koncert. 17.50: Program na niedzielę i rozmaitości. 18.00: Informacyjny kurs obrony przeciwgazowej. 18.20: Muzyka lekka. 19.00: Tygodnik litewski. 19.15: Codz. odcinek pow. 19.25: Kwadr. poetycki. 19.40: Sport. 19.45: Rozmait. 19.47: Dziennik wiecz. 20.00: Godzina życzeń (płyty). 21.00 Skrzynka teczniczna 21.20: Koncert chopinowski. 22.0.: Sie fe niszczej i twórcze na Ziemi — odczyt. 22.15: Muzyka taneczna. 23.00: Komunikat meteor. 23.05: Muzyka tan.


WĘGIEL Górnośląsk. Kond. „Progress" poleca M. DEULL Jagiellońska 3, tel. 8 11.

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych tonu środka od odcisków Prow. A. PAKA.

Jutrzejsze pomyślne ogłoszenie świąteczne Ogłoszenie to do „Słowa" i inny pism — wysyłane na radio dogodnych warunkach BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie, Garbarska 1, t. 1 82.

Lekarze

Dr Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8

DOKTOR ZELDOWICZOWA kiecz, weneryczne — narządów moczowych od 12 — 2 i od 4—6 przeprowadzili się z Mickiewicza 74 na Wiel a 28 Tel 277

Lokale

SKLEP mieszkanie 6 pokojowe z wszelkiemi wygodami, wyszki per., z powodu wyjazdu do Warszawy do wynajęcia Dobre miejsce dla rzemieślnika. Królewska 8 —11

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie ze wszelkiemi wygodami. Ubikacja 5 a

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 6 pokojowe z wygodami, osobne, ze wszelkiemi wygodami, wyszki per., z powodu wyjazdu do Warszawy do wynajęcia Dobre miejsce dla rzemieślnika. Królewska 8 —11

KOŹNE

Modystka przyjmie wszelką robotę w zakres kapelusznictwa wchodzącą. Ceny umiarkowane. Wykonuje tanio i elegancko. Wielka 9 m. 10

Uczeń ostatniej klasy Szkoły Zawodowej przyjmie się pomoc materjalną za opł tę czesnego. — Oferty dla „K. G." przyjmuje Admin „Słowa"

Zguby

Spalone w czasie pożaru w roku 1930: dowód osobisty, wydany imię Kazimierza Al b mowicza zam. we wsi Miłoszowo gminy Druia pow Brasławsk. i dwa dowody na stacz i konia — unieważniam. Kaśk wieczorowa, bluzka, bolonogi. Klacz ciemno-gniada. 0

Inteligentny rzetelna z kilkoletnią praktyką rolną i ze skromn. ze sobą pretensje porady i ma gdzie jako trzyletni, również może prowadzić książkę gosp dost. to nego. — Ewentualnie za się dob ze w ieściwie. — Niedaleko Wilna 22 miesz. 7 Wilno.

ROLNIK w starszym wieku z dużą letnią wiedzą i sił ką w zoną rolniczych, szuka posady w spokojnym, uczciwym domu. Ofiarty proszę składać do red kcji pod „Krzyżowy rolnik"

Młoda osoba z maszyną pragnie wyna tankiem i sklcją zawod wą w pracy mie wszelką pos. dz do d tect. Może p zyjechać na próbny tydz dobrze się z kiel wać Łaskawe oferty do Administracji „Słowa" sub M M


## Ofiary

Na przesyłki dla żołnierzy Legji Cudzoziemskiej, w myśl odezwy WP. Węcławowicz 10 zł. od Sulimy i Aleksandra Brochockich.

FARL DERR BIGGERS 40)

# Chińczyk — Zwycięzca

Odwrócił się i obrzucił spojrzeniem czarną masę okrętu. Teraz był w zupełnie nowym świecie; był to mały światek, ale znajdował się w nim, wśród innych, wielokrotny morderca, który, zdawało się, nie znał uczuć ludzkich. Ten nie znający litości potwór zdecydował się pozbyć swego nieugiętego wroga — Duffa! Tak, nie był to wybredny człowiek z tego Jima Everharda... a teraz w ciągu sześciu dni będzie on zamknięty na małej przestrzeni z Chanem, i tak będą pędzili czas uwięzieni na skonstruowanym ze stali i drzewa potworze, poszukując siebie wzajemnie i polując na siebie.

Charlie drgnął. Ktoś ciebutko podszedł do niego, jakieś ciche syczenie wpadło mu w ucho. Odwrócił się gwałtownie.

— Kashimo!

— Hello, Charlie! — wyszczerzył zęby Japończyk.

— Kashimo, co to znaczy?

— Ja schowałem się, — tłomaczył detektyw, — Jadę z tobą, żeby pomódz w wielkiej sprawie!

Chan rzucił okiem na ledwie widoczne światełka z wybrzeża Waikiki.

— Czy możesz pływać, Kashimo? — zapytał.

— Ani trochę! oznajmił z radością.

Chińczyk westchnął.

— Cóż robić! Ten, który przyjmuje z uśmiechem wszystko, co mu bogi zsyłają, zbiera niejedno doświadczenie w twardej szkole życia. Wybacz mi, Kashimo, właśnie usiłuję się uśmiechnąć.

### ROZDZIAŁ XVI.

### Malacca — stick.

Ale sala woli zwyciężyła i Chan uśmiechnął się, wbrew niezadowoleniu, jakie odczuwał.

— Musisz mi wybaczyć, Kashimo, że przez chwilę byłem niemile zaskoczony. Czy możesz się temu dziwić. Przecież mam ciągle w pamięci tę naszą ostatnią przygodę w sądzie kiedy mnie swojem niedbalstwem tak ośmieszyłeś! Ale taka sprawa, jak nasza, nie może być rozpoczęta niedbale. Mam nadzieję, że będziesz się starał. Ta sprawa była jedną z najtrudniejszych, nawet przed twoim przyjściem.

— Dziękuję ci bardzo.

Kasjer wychylił nagle z ciemności i szybko podszedł do rozmawiających.

— A, Mr. Chan, właśnie poszukuję pana. Rozmawiałem z kapitanem, który kazał dać panu najlepszą kajutę, jaką mamy. Jest kabina z wanną, za minimalną opłatą naturalnie. Kazałem już wszystko przygotować. Jeżeli pan zechce wziąć swoją walizkę i pójść za mną.... — nagle spojrzał na usuwającego się w cień Kashimo, — A to kto?

Chan zawahał się.

— Hm. Mr. Lyneh, proszę pozwolić sobie przedstawić: detektywa Kashimo, z Honolulu. Jeden, z naszych.... — z trudnością wykrztusił te słowa, — najzdolniejszych ludzi. W ostatniej chwili zostało zdecydowane zabrać go w roli asystenta. Gdyby pan zechciał znaleźć miejsce dla niego na tę noc.....

Lyneh zamyślił się.

— Pan jedzie, jako pasażer również, przypuszczam?

Wspaniała myśl oświeciła Chana.

— Kashimo jest specjalistą, jak to teraz każdy musi mieć swoją specjalność. Doskonale rewiduje. Gdyby pan mógł znaleźć dla niego zajęcie wśród załogi, możeby nam był bardzo pomocnym.

— Jeden z naszych chłopców wpadł w ta rapaty w Honolulu i musiał tam zostać. Mogłibyśmy zrobić z Mr. Kashimo chłopaka, który siedzi na korytarzu i przychodzi na dzwonki z kabin. Nie jest to, rzeczywiście, bardzo honorowe zajęcie, ale....

— Ależ to daje cudowne możliwości! — zapewniał Chan. — Kashimo będzie zachwycony. Dla niego obowiązek jest zawsze najważniejszy. Kashimo, wyraź wdzięczność panu oficerowi!

— Czy taki chłopak przyjmuje napiwki? — zapytał z zainteresowaniem Japończyk.

Charlie machnął ręką uspakajająco.

— Myślę, że może dałoby się go dzisiaj ulokować z panem, — zastanawiał się Lyneh. — Nie będzie o tem wiedział nikt, prócz pańskiego stewarda, któremu zapowiem, żeby nie wypuszczał pary z gęby.

Zwrócił się do Kashimo:

— O ósmej rano pan się porozumie z głównym stewardem. Może pan robić rewizje, ale niech się pan nie da złapać. Nie powinny niepokoić pasażerów.

— Naturalnie, - przyznał Chan. Ale nie był zupełnie pewny, czy życzeniu temu stanie się zadość. Specjalnością Kashima było wprowadzanie zamieszania i niepokoju.

— Kapitan chciałby się z panem zobaczyć rano, Mr. Chan, — mówił oficer, prowadząc ich obu do kabiny.

Chińczyk i Japończyk weszli do kabiny. Steward był tam jeszcze i Chan kazał mu zrobić drugie łóżko. Czekając, oglądali się po swem nowem „mieszkaniu". Była to duża, dobrze przewietrzona kabina, doskonale uspasabiająca do pracy i rozmyślań. A Chan wiedział, że będzie musiał dużo myśleć i kalkulować, z ciągu nadchodzących sześciu dni i nocy.

— Zaraz wrócę, — rzekł do swego pomocnika.

Wyszedł na górny pokład i wysłał radiogram, zgadzającego się szefa:

„Kiedy pan zauważy zniknięcie Kashimo, proszę pamiętać, że tylko mnie może ten fakt zaniepokoić: on jest na okręcie!"

Po powrocie, znalazł Japończyka samego w kabinie.

— Wysłałem właśnie wiadomość do szefa o twoim wyjeździe. To zajęcie chłopca do poście jest dla ciebie doskonałe. Inna sprawa, że nie wiem, kto zapłaci za twój przejazd. Mam głęboko przekonanie, że każdy będzie się starał uniknąć tego zaszczytu.

— Pójdźmy już lepiej spać, — rzekł uspakajająco Kashimo.

Chan pożyczył mu własną pyjamę i był w świetnym humorze, gdy drobny Japończyk nałożył ją.

— Wyglądasz teraz jak balon, z którego wypuszczono powietrze, — śmiał się.

Kashimo skrzywił się zabawnie.

— Potrafię spać we wszystkiem, — oznajmił, — kładąc się do łóżka, gotów do nadmonstrowania prawdy swych słów.

Chan zapalił światło nad poduszką, pogasił wszystkie inne i położył się do łóżka z tęką w ręku. Wyjął grubą pilkę papierów. Notatki Duffa były ponumerowane i Chan mógł odrazu sprawdzić, że nie brakło żadnej kartki.

(D. C. N.)


Wydawca: Stanisław Maciejewicz

Drukarnia „Słowa" Wilno Zamkowa 2.

Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.